Numer zawiera 12 stron

Nr. 351. | Należ. poczt. opł. ryczałtem | Lwów, piątek 16 grudnia 1927 | Wydanie M 2 | Rok XXXI.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

C[illegible]enumeraty:
bez
z
z przesyłką poc..
za granicą . . . . . —

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
20 gr.

wyc[illegible]dzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Kulisy obrad genewskich.

=⊙=

P. minister Zaleski — jak wiadomo — zwrócił w swej genewskiej mowie uwagę Rady, na wielkie szkody, jakie gospodarka całej północno - wschodniej Europy ponosi skutkiem wojny fikcyjnej Litwy z Polską. Przy tej sposobności wskazał na upadek portu kłajpedzkiego i libawskiego i zastanawiał się nad tem, czy aby mocarstwa nie popełniły błędu, oddając Kłajpedę Litwie Kowieńskiej.

Ta refleksja p. ministra, wywołała wśród słuchaczy bardzo znamienny oddźwięk. Oto jeden z dziennikarzy amerykańskich podsunął p. Stresemannowi karteczkę, na której widniało arcyzłośliwe pytanie: „Czyżby Polacy stawiając w ten sposób kwestję kłajpedzką — uważali, że Kłajpeda winna z powrotem dostać się Niemcom?". Niemiecki minister spraw zagranicznych roześmiawszy się, natychmiast pokazał kartkę p. Zaleskiemu, i odpisał Amerykaninowi: „To byłoby najlogiczniejsze, ale czyż zawsze dzieją się na świecie rzeczy logiczne?...".

Prasa niemiecka podchwyciła w lot ustęp kłajpedzki mowy p. Zaleskiego, wysnuwając zeń wnioski, dla których w intencjach polskiego ministra spraw zagranicznych z pewnością brak było przesłanek.

„Silne wrażenie — czytamy w „Vossische Ztg." — jakie na Radzie uczyniły wynowne przestrogi polskiego ministra, wywołały w Kłajpedzie nowe nadzieje". Kłajpeda, to „miasto czekające", które z tęsknotą wypatruje zmiany stosunków politycznych. Przed wojną była Kłajpeda kwitnącym organizmem gospodarczym, klasycznym portem drzewnym. Po wojnie spław drzewa ulegał coraz bardziej redukcji, a po zamknięciu granicy litewsko - polskiej ustał prawie zupełnie. Urząd miar w Tylży wskazuje z roku na rok przerażający spadek. W tym roku wynosił transport drzewa nie całe 5 procent przedwojennej masy. Litwa sama nie jest zdolna kłajpedzki przemysł drzewny zaopatrzyć w surowiec. Liczne tartaki od lat stoją nieczynne, na wielkich placach drzewnych porasta wysoka trawa. Wsie dookolne, wyżywiające się z przeróbki drzewa — opustoszały, sama Kłajpeda wegetuje. Litwa niema najmniejszego zrozumienia dla gospodarczych potrzeb Kłajpedy. Jedyne połączenie kolejowe Kłajpedy z Kownem idzie przez Łotwę a przemożna część litewskiego eksportu przechodzi przez łotewski port Libawę.

„Z takiego przedstawienia sprawy, prasa niemiecka naogół nie wysnuwa jednak tak daleko idącego wniosku, jak ów Amerykanin w szklanej sali Ligi Narodów. Precyzowanie takiego wniosku jest zresztą prasie niemieckiej niepotrzebne. On sam przez się ma się czytelnikowi europejskiemu narzucić. Wszak trudno sobie wyobrazić, aby ten czytelnik zrozumiał żale Niemców kłajpedzkich, jako chęć należenia... do Polski.

Kłajpeda zadowolona jest już z samej uchwały o zniesieniu stanu wojennego między Warszawą a Kownem, obiecując sobie po niej korzyści gospodarcze. Że z temi korzyściami gospodarczemi wiążą się ciche nadzieje polityczne Niemców kłajpedzkich, to jak na dłoni leży, gdy się obserwuje kokieteryjne „oko", robione w kierunku Genewy, na której terenie nawet polski minister spraw zagranicznych uznał, że obecny stan rzeczy w tym porcie jest nie do zniesienia.

Owo kokietowanie Polski przez Niemcy ma swe źródło nietylko w drugorzędnym zresztą incydencie kłajpedzkim, wynikłym z mowy p. Zaleskiego.

Wogóle — trzeba powiedzieć — Polska ma dziś „dobrą prasę" w Rzeszy. Jeden z poważnych dzienników niemieckich zachwyca się n. p. konferencją p. Stresemanna z marsz. Piłsudskim, aczkolwiek nikt do tej chwili nie wie, o czem na tej konferencji była mowa. Rzecz znamienna, że — jak ów dziennik stwierdza — z konferencji tej, o której „pomyślnych wynikach" nikt nie wątpi, najbardziej zadowoloną miała być właśnie delegacja polska. Polacy dowodzi się tam — mają mieć już jakoby gotowy program niemiecko — polskiego porozumienia. Na skutek rozmów w Genewie, rokowania handlowe, toczone obecnie w Warszawie mają być zakończone do 20 stycznia 1928 r. Zawarcie układu ma być zakończone bardzo uroczyście. Mowa, którą podczas tych uroczystości wygłosić ma niemiecki poseł w Warszawie p. Rauscher, stanowić będzie nawiązanie do przyszłych, bezpośrednio rozpocząć się mających rokowań politycznych.

Zarysy ogniw ujawniają się dosyć wyraźnie: bezpośrednio po otrzymaniu pożyczki wznowione i gładko toczone rokowania handlowe — kordjalne wynurzenia w Genewie połączone z nieświadomem a tak miłem dla ucha niemieckiego potrąceniem sprawy Kłajpedy — zapowiedź wreszcie politycznej zgody z Niemcami.

Wszystko to pięknie.

Ale za jaką cenę?...

Smukie biodra to ideał wszystkich pań. Dlatego też używać winny do masażu jedynie patent. aparat 12583 **„PUNKT-ROLLER"** który posiada skutecznie działające ssawki kauczukowe. Zważać należy na oryginalny znak ochronny „kropka na czole". Do nabycia w każdym składzie sanitarnym.

Najpraktyczniejsze jako podarek gwiazdkowy.

NOMINACJA KONSULA RUMUŃSKIEGO WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (zo.) Pan Jerzy Trajan Gallin konsul generalny przy poselstwie rumuńskiem w Warszawie mianowany został na stanowisko konsula generalnego we Lwowie. Rumuński konsulat we Lwowie został utworzony przed niedawnym czasem.

Rokowania o wielki blok konstytucyjny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia. (zo) O rokowaniach przedwyborczych pisze ABC:

W chwili obecnej toczą się rokowania o stworzenie wspólnego obozu narodowego. **Dotyczą one już nie doraźnego bloku wyborczego stronnictw, któryby się rozpadł w Sejmie na ugrupowania partyjne, ale stworzenia obozu trwałego, któryby i w Sejmie występował wspólnie. Podstawa programową mają być wspólne zapatrywania na konieczność reformy Konstytucji. Stąd pochodzi i nazwa bloku, który już dziś określany jest jako blok konstytucyjny. Czy rokowania te doprowadzą do pozytywnego rezultatu trudno przewidzieć, gdyż nie łatwą rzeczą jest przezwyciężenie wchodzących w grę przestarzałych ambicji partyjnych i osobistych. W każdym razie rzecz zadecydowałaby się do 21 bm. Ten bowiem termin został wyznaczony stronnictwom na zajęcie stanowiska. Do bloku weszłyby ZLN., ChD. ChN. Piast, NPR., Prawica i Kat. lud. Jak się wobec tych projektów zachowają zachowawcy narazie niewiadomo.**

Stronnictwa, któreby weszły do bloku tworzyłyby jedność w sprawie reformy ustroju, a zachowałyby swobodę w sprawach gospodarczych.

O ileby blok konstytucyjny doszedł do skutku, niewątpliwie powstałby jako przeciwwaga blok radykalno - socjalistyczny, obejmujący Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i PPS. I tu rokowania wstępne są posunięte już dość daleko.

Wobec tych wielkich obozów w kłopotliwej sytuacji znalazłaby się sanacja, która chce pójść osobno do wyborów. Oczywiście jednak w przyszłym Sejmie musiałaby wejść w porozumienie z blokiem radykalnym.

Jak z tego widać, można bardzo poważnie mówić, że będziemy mieli niedługo w Polsce tylko dwa wielkie stronnictwa.

=⊙=

Warszawa. 14 grudnia (zo.) Po nominacji generalnego komisarza wyborczego i członków głównej komisji wyborczej nastąpi mianowanie obwodowych komisji wyborczych, na które podzielone jest całe państwo. Komisji takich jest 64. Wszystkie dalsze czynności przedwyborcze nastąpią ściśle wedle dat przewidzianych w kalendarzu wyborczym.

Warszawa. 14 grudnia (AW.) W dniu 15 bm. generalny komisarz wyborczy p. Car podpisze nominacje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych. Na stanowisko przewodniczących powołani zostaną (na wniosek prezesów Sądów apelacyjnych) sędziowie sprawujący urzędowanie w danych okręgach. Równocześnie p. Car podpisze nominacje członków okręgowych komisyj wyborczych.

Wśród żydów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia. (G) „Haint" donosi, że dnia 13 bm. Centrala Kupców żydowskich w Warszawie podjęła próbę utworzenia żydowskiego bloku narodowego. Zaproszenie na zebranie dostali przedstawiciele wszystkich partyj żydowskich, a nawet centralne komitety sjonistyczne w Krakowie i Lwowie. Natomiast nie zaproszono partji ludowej Prylucklego.

Centralny komitet organizacji sjonistycznej nadesłał pismo, w którem oświadcza, iż organizacja ta należy do żydowskiego bloku narodowego, występującego jako część składowa bloku mniejszości i nie może wziąć udziału w naradzie. Podobnej treści list nadszedł od Centralnej komisji „Misrachi".

W imieniu sjonistów małopolskich nadszedł telegram od posła Reicha, donoszący, że stanowisko sjonistów Małopolski Wschodniej nie uległo w sprawie wyborczej zmianie.

Na narady przybyli przedstawiciele „Agudy", drobnych kupców i rzemieślników. Ostatni przybyli jedynie w celach informacyjnych.

Sen. Truskier oświadczył, że celem narady jest wynalezienie sposobu, któryby umożliwił stworzenie jednolitego bloku narodowego. Poseł Kirschbraun przedstawił swoje stanowisko zasadniczo przeciwne blokowi mniejszości. Uchwalono rezolucję, że obecnie przedstawiciele organizacji wypowiedzieli się za utworzeniem jednolitego żydowskiego bloku narodowego.

„Der Moment" podaje, iż rezolucja powyższa brzmi następująco: „Zebrani przedstawiciele politycznych i gospodarczych towarzystw przyszli po wyczerpującej dyskusji do przekonania, że należy utworzyć jednolity żydowski blok narodowy".

=⊙=

Z rokowań handlowych z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia. (zo) W toczących się obecnie rokowaniach handlowych o traktat z Niemcami rząd polski kładzie główny nacisk na eksport węgla, drzewa i trzody chlewnej.

Co do węgla, to Polska domaga się prawa wywozu 350.000 tonn miesięcz-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

jest również, jak sam Odol, sporządzona na zasadach ściśle naukowych. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol. Pasta do zębów Odol działa dezyntekująco, zapobiega tworzeniu się kamienia, posiada przyjemny smak, nadaje ustom świeżość i przyczynia się do czystości oddechu. Trzydziestoletnie studja oraz trzydziestoletnie doświadczenie dają rękojmię wysokiej jakości pasty do zębów Odol.
12713

SKASOWANIE WYROKU W GŁOŚNEJ SPRAWIE WIEDEŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14 grudnia (G.) Z Wiednia donoszą, iż Najwyższy Trybunał Sądowy w Austrji skasował wyrok Wyższej Instancji, uwalniający inżyniera Marka od zarzutu rozmyślnego uszkodzenia ciała, celem otrzymania premji asekuracyjnej.

Inż. Marek przed kilku miesiącami podciął sobie rozmyślnie siekierą nogę w celu podjęcia asekuracji w jednym z zakładów ubezpieczeniowych i zeznał fałszywie, że padł ofiarą wypadku kolejowego. Wysokość premji wynosiła 250 milj. złotych.

GÓRNICY NA NIEMIECKIM ŚLĄSKU GROŻĄ STRAJKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (G.) Z Berlina donoszą, iż zawodowy związek górników na Górnym Śląsku niemieckim wystąpił z żądaniem podwyżki płac, grożąc w przeciwnym razie proklamowaniem strajku w dniu 22 grudnia. Strajk objąłby 28.000 pracowników.

LINDBERG ROZPOCZĄŁ NOWY OLBRZYMI LOT BEZ LĄDOWANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (G.) Z Londynu donoszą, iż Lindberg rozpoczął wczoraj lot bez lądowania z Waszyngtonu do Meksyku. Lot odbywa się na tym samym samol., na którym Lindberg przeleciał Atlantyk. Według niesprawdzonych wiadomości, Lindberg wylądował na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych z powodu defektu motoru.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA FRANCUSKO - WŁOSKIE ROZPOCZNĄ SIĘ W STYCZNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Londynu, iż wskutek rozmowy Chamberlaina z delegatami Włoch i Francji w Genewie, sprawa przystąpienia do bezpośrednich rokowań francusko - włoskich posunęła się o tyle naprzód, że rokowania te rozpoczną się zaraz po Nowym Roku.

STAŁY OBSERWATOR SOWIECKI PRZY LIDZE NARODÓW.

Berlin. 14 grudnia. (PAT.) Zbliżona do min. Stresemanna „Taegliche Rundschau" donosi za „Neue Zuericher Zeitung" z Genewy, że w czasie ostatnich narad odbywała się tam wymiana zdań co do warunków, na jakich mógłby być dopuszczony stały obserwator sowiecki przy Lidze Narodów. Utworzenie stałej delegacji rosyjskiej przy sekretarjacie Ligi Narodów nie było możliwe z tego powodu, iż między sowietami a Szwajcarją nie istnieją stosunki dyplomatyczne. Dziennik wymienia przedstawiciela sowieckiego agencji telegraficznej „Tass" Rajewskiego, jako przyszłego obserwatora sowieckiego.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

nie. Niemcy godzą się tylko na 200.000. Przed wojną celną z Niemcami wywoziliśmy 500.000 tonn.

W sprawie wywozu drzewa osiągnięto już całkowite porozumienie. Polska zastrzegła sobie wywóz tartego drzewa w ilości 1,250.000 m sześc. Wywóz drzewa nieobrobionego nie podlega ze strony niemieckiej żadnym ograniczeniom.

Sprawa wywozu trzody chlewnej i mięsa napotyka na bardzo poważne trudności. Niemcy godzą się na wywóz mięsa bitego w ilości 650.000 sztuk trzody chlewnej rocznie. Tymczasem już obecnie zdolność wywozowa Polski jest dwa do trzech razy większa.

Skarga niemiecka w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia. (zo) W związku ze skargą niemiecką, wniesioną do Rady Ligi Narodów przeciwko orzeczeniu jej członka i referenta p. Urruti w sprawie egzaminów dzieci na Górnym Śląsku, zgłaszających się do szkół mniejszościowych, min. Stresemann na posiedzeniu z dnia 9 bm. oświadczył, że Niemcy mają zamiar zwrócić się do Trybunału w Hadze, celem wyjaśnienia prawnej strony zarządzenia.

Jak wiadomo, egzamina w mniejszościowych szkołach na Górnym Śląsku wywołane zostały faktem, że do szkół niemieckich zapisywano wiele dzieci polskich, które nie władały językiem niemieckim.

Rada Ligi przychyliła się do wniosku min. Stresemanna, zastrzegając się, że do czasu wydania ostatecznej decyzji Trybunału w Hadze będące w toku egzamina w roku szkoln. 1927/28 będą nadal prowadzone, a dzieci w wyniku tych egzaminów przydzielane do szkół polskich względnie mniejszościowych.

=⊙=

Rewolucja komunistyczna w Kantonie stłumiona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (G.) Z Londynu donoszą, iż według ostatnich wiadomości rewolucja komunistyczna w Kantonie została stłumiona i wojska antykomunistyczne opanowały wczoraj wieczorem całe miasto. W jednym tylko gmachu zabarykadowali się przywódcy rewolucji oraz kilkunastu oficerów sowieckich, którzy stawiają rozpaczliwy opór. Walki były niezmiernie krwawe. Oddziały piechoty otoczyły dzielnice opanowane przez komunistów i koncentrycznym atakiem wtargnęły do śródmieścia.

Szanghaj. 14 grudnia (PAT.) Antyrewolucyjne wojska zdobyły Kanton. W zaciętych walkach padło po obu stronach 3.000 żołnierzy zabitych i rannych.

Hong Kong. 14 grudnia (PAT.) Wskutek porażki komunistów w Kantonie, nastąpiło całkowite uspokojenie. Parowce znajdujące się na wybrzeżu uważać można za ocalone. Jak obliczają liczba zabitych i rannych w ostatnich walkach dochodzi do 4.000 ludzi.

Paryż. 14 grudnia (PAT.) „Petit Parisien" donosi z Londynu, iż do Kantonu przybył parowiec japoński na pokładzie którego znajdowało się 1500 komunistów. Komendanci kanonierek cudzoziemskich zagrozili zatopieniem parowca, jeśliby choć jeden komunista został wysadzony na ląd.

Antyżydowskie rozruchy na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (G.) Z Kowna via Wilno donoszą, iż onegdaj w miasteczku Gabewy w pobliżu Kowna wybuchły ekscesy antyżydowskie, zorganizowane przez stacjonowanych tam szaulisów, którzy zrabowali sklepy żydowskie. W ekscesach antyżydowskich brały również udział oddziały wojskowe.

KONKORDAT MIĘDZY WATYKANEM A LITWĄ.

Rzym. 14 grudnia (AW.) „Osservatore Romano" podaje oryginalny tekst konkordatu między Watykanem i Litwą. Szczególne znaczenie posiada artykuł 201, który opiewa, że biskupi będą czuwać nad tem, aby wszyscy wierni otrzymali pomoc duchowa w ojczystym języku według reguł Kościoła.

=⊙=

Dymisja rządu łotewskiego.

Ryga. 14 grudnia (AW.) Na skutek uchwalenia wczoraj przez parlament łotewski votum nieufności dla socjal-demokratycznego gabinetu prezydent Skujenek wraz z całym rządem podał się do dymisji. Prezydent republiki przyjął dymisję. Wśród kandydatów na stanowisko szefa nowego rządu największe szanse ma poseł Ulmanis, znany polonofil.

Ryga. 14 grudnia. (AW.) Po ustąpieniu gabinetu dra Skujenka (socjal-demokraci) władzę na Łotwie obejmą najprawdopodobniej stronnictwa umiarkowane. Skujenek prowadził politykę filosowiecką, nie przeciwstawiając się dostatecznie wzrastającej działalności agentów bolszewickich na Łotwie.

Ogłoszenia do Numeru Świątecznego

„Słowa Polskiego", który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości w dzień wigilijny, przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego".

PREMJER PIŁSUDSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (zo.) Dziś o godz. 1 w południe premier Piłsudski przybył do ministerstwa spraw zagranicznych i odbył konferencję z kierownikiem ministerstwa p. Knollem.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (G.) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski powraca do Warszawy jutro o godz. 3'25.

P. DEVEY NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (G.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przedpołudniem doradcę amerykańskiego p. Deveya.

WYROK NA ORGANIZATORA „KOŚCIOŁA NARODOWEGO".

Bydgoszcz. 14 grudnia. (AW.) Przed tut. Sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Zawadzkiemu, organizatorowi nieuznanego w Polsce związku religijnego pod nazwą „Polski Narodowy Kościół Katolicki". Akt oskarżenia zarzucał Zawadzkiemu znieważę kościoła katolickiego przez wygłaszanie fałszywych dogmatów i zasad, bezprawne używanie tytułu księdza, posługiwanie się szatami liturgicznemi etc oraz bezprawne dodanie nazwy „kościoła katolickiego" do nazwy, jaką przybrał związek. Sąd skazał Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia.

ROZPORZĄDZENIE O ZWIĄZKACH KOMUNALNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 grudnia (zo) Ministerstwo spraw wewnętrznych wypracowało projekt Prezydenta Rzplitej w sprawie tworzenia związków komunalnych. Projekt ten zawiera 43 artykułów. Związki komunalne powstają dla przeprowadzenia zadań samorządowych, których pojedyncze samorządy nie mogły przeprowadzić.

KARDYNAŁ HLOND W RZYMIE.

Rzym. 14 grudnia. (AW.) Prymas Polski ks. kard. Hlond przybył w dniu 13 bm. do Rzymu, ażeby wziąć udział w konsystorzu dnia 22 bm., na którym zostanie mu uroczyście wręczony kapelusz kardynalski. Na dworcu powitali ks. Kardynała ambasador polski przy Watykanie, poseł polski przy rządzie włoskim, oraz szereg wysokich dostojników kościoła.

KOMISARZ RZĄDOWY KARTELU NAFTOWEGO.

Warszawa. 14 grudnia. (AW.) Komisarzem rządowym kartelu naftowego mianowany został inż. K. Trzeciak, jeden z dyrektorów Państwowych Zakładów Naftowych.

DYMISJA GEN. ZARUSKIEGO.

Warszawa. 14 grudnia. (AW.) Dziś podpisany został dekret zwalniający na własną prośbę gen. Żaruskiego ze stanowiska starosty morskiego.

Warszawa. 14 grudnia (zo.) Jak się dowiadujemy, władze administracyjne zbierają szczegółowy materjał i opinje ludności Pomorza, celem przeprowadzenia nowego podziału administracyjnego wybrzeża morskiego.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 14 grudnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodob. przebieg pogody w dniu 15 bm.: Na wschodzie i północnym wschodzie w dalszym ciągu pochmurno, pozatem pogoda zmienna z przejaśnieniami. W całym kraju a zwłaszcza na wschodzie niewielkie opady śnieżne i lekki kilkostopniowy mróz. Słabe wiatry zachodnie, potem północno-zachodnie.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYMSTOKU.

Białystok. 13 grudnia. (AW.) Przy wyborach do Rady miejskiej 21 mandatów uzyskały listy żydowskie. Polacy zdobyli 18 mandatów. Niemcy i Rosjanie po 1. Na unieważnioną listę wyborczą złożono ilość głosów dostateczną do uzyskania 1 mandatu.

P. KNOLL POSŁEM POLSKIM W RZYMIE?

Warszawa. 13 grudnia. (AW.) Min. Zaleski wraca do Warszawy we czwartek 15 bm. Zastępujący min. Zaleskiego poseł Knoll, po przekazaniu urzędowania min. Zaleskiemu, udać się ma — jak donosi „Ekspress Poranny" — w nadchodzącą niedzielę do Rzymu, gdzie zajmie stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Polski przy rządzie włoskim.

DEFICYT BILANSU HANDLOWEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 grudnia (zo.) Zgodnie z danymi głównego urzędu statystycznego saldo naszego bilansu handlowego za pierwszych 9 miesięcy rb. jest ujemne. Deficyt wynosi 151 milj. franków złotych.

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ DO ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13 grudnia. (zo) Skład delegacji polskiej do rokowań z Niemcami jest następujący: generalny sekretarz delegacji dr. J. Twardowski, dr. Wł. Adamkiewicz, dyr. M. Sokołowski, dyr. J. Cybulski, radca min. Stefan Królikowski, nacz. wydziału Stan. Królikowski, nacz. wydz. J. Lipski i dyr. dr. Wasiński.

ZJAZD INSPEKTORÓW SZKOLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 grudnia. (zo) Zjazd naczelników wydziałów w kuratorjach i inspektorów szkolnych zakończył obrady. Przybyło ich ogółem 42. Omówiono wszystkie zagadnienia dotyczące szkolnictwa powszechnego, wysunięte przez min.

Podczas dyskusji ubolewano nad sytuacją inspektorów szkolnych pozbawionych środków komunikacyjnych i odpowiednich sił kancelaryjnych. Ministerstwo wysunęło dezyderaty, mające na celu ujednostajnienie prac organizacyjnych.

Obradom przewodniczył dyr. dep. Złobicki, zamknięcia zjazdu dokonał min. Dobrucki.

DEKOROWANIE P. OSSENDOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 grudnia (zo.) Dowiadujemy się, literat i podróżnik p. Ossendowski ma otrzymać w najbliższym czasie francuską Legię Honorową.

WALKI Z POWSTAŃCAMI W KIJOWSZCZYŹNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 grudnia (G.) Z Moskwy donoszą, że w okolicy miejscowości Starosołtowo w okręgu kijowskim doszło do starcia pomiędzy przeciwsowieckiemi oddziałami powstańców a karną ekspedycją GPU. Przywódcy powstańców Kostyrjew i Iskaszew zostali aresztowani.

ZAKONNIK UTONĄŁ W WIŚLE.

Warszawa. 13 grudnia. (AW.) W czasie spaceru kilku braci zakonnych z nowicjatu OO. Marjanów na brzegu Wisły pod Bielanami dwaj bracia Jan Podgórski i Witold Bieńkowski weszli na zamarzniętą Wisłę, aby po lodzie dojść do strzelnicy wojskowej. Lód załamał się i obaj bracia wpadli do Wisły. Bieńkowskiemu udało się wydobyć z wody. Podgórski zginął pod taflą lodu. Dopiero po długich poszukiwaniach udało się wydobyć zwłoki Podgórskiego.

WINA-COGNAC
WÓDKI-LIKIERY
w najprzedniejszych gatunkach
Edmund RIEDL
IMPORT KAWY, HERBATY I WINA
Lwów — RUTOWSKIEGO 3.
Cenniki na żądanie. — Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotnie. 12819

Waldemaras w Paryżu.

Kowno. 13 grudnia. (PAT.) „Elta" donosi, że Waldemaras przybył dzisiaj do Paryża i pozostanie tam do czwartku. Powrót do Kowna spodziewany jest w końcu bież. tygodnia.

Paryż. 13 grudnia. (PAT.) Przybył tu z Genewy Chamberlain i Briand.

Paryż. 13 grudnia. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Jutro wyda Briand śniadanie na cześć Waldemarasa.

Międzynarodowe misje wojskowe powróciły z pogranicza polsko-litewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 grudnia. (zo) Międzynarodowe misje wojskowe, które, jak wiadomo, wyjechały w tygodniu ubiegłym na pogranicze polsko-litewskie, powróciły już do Warszawy i Kowna, stwierdziwszy, że po obu stronach granicy panuje zupełny spokój.

Inicjator wysłania misyj Briand przysłał jej członkom podziękowanie w imieniu Ligi Nar. za podjęte trudy.

Paryż. 13 grudnia. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że w kołach miarodajnych dementują wiadomości ze źródeł zagranicznych, jakoby Litwa odmówiła wstępu na swe terytorjum attache wojskowym państw sprzymierzonych. Zgodnie z instrukcją otrzymaną od Brianda attache wojskowi zbadali granicę, nie wkraczając na terytorjum Litwy.

Co piszą w Kownie po decyzji genewskiej

„LITWA PRZEKONAŁA SIĘ O SWEJ IZOLACJI".

Kowno. 13 grudnia. (PAT.) Organ chrześcijańskiej demokracji „Ritas" pisze, że w dniu 10 bm. Litwa gwałtownie zmieniła kierunek polityki zagranicznej wskutek tego, iż w Genewie przekonała się o swem izolowanem położeniu wśród wielkich pacyfikatorów, czy też twórców pokoju, do których przyłączyli się także Stresemann i Litwinow.

Polacy osiągnęli to, czego pragnęli. zniesienie stanu wojny ze strony Litwy i polecenie Lidze Narodów zwrócone pod adresem Litwy wznowienia normalnych stosunków z Polską.

=⊙=

Poprawa kursu pożyczki polskiej

Warszawa. 13 grudnia. (PAT.) Kurs polskiej 7 prc. pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w Nowym Jorku uległ znacznej poprawie, prawdopodobnie na skutek zażegnania konfliktu polsko-litewskiego.

Ostatni kurs ultimo osiągnął poziom 91 i trzy czwarte, tj. odzyskał już prawie w całości poziom kursu emisyjnego. W czasie od 5 do 9 bm. notowano kursa następujące: kurs najwyższy 92 i siedm ósmych, kurs najniższy 89, kurs ultimo 91 i trzy czwarte.

=⊙=

Rząd komunistyczny w Kantonie
Ucieczka mieszkańców. -- Grabieże.

Londyn. 13 grudnia. (AW.) Z Hongkongu donoszą, że w Kantonie trwają w dalszym ciągu niepokoje. Komuniści podpalają domy i rabują mienie mieszkańców. Żywioły komunistyczne są tam dotychczas panami sytuacji. Bramy dzielnic cudzoziemskich są zamknięte. Jedna z angielskich kanonierek wysadziła na ląd oddział marynarzy, którzy umożliwili wielu mieszkańcom Kantonu ucieczkę.

Nowy rząd komunistyczny ukonstytuował się na wzór Sowietów. Komisarzem wojny mianowany został b. sekretarz osławionego Borodina. Szkody wyrządzone przez motłoch są ogromne. Wszystkie zapasy srebra Centr. Banku Chińskiego zostały zrabowane. Na ulicach miasta pełno trupów.

=⊙=

Jak się zbroją Stany Zjednoczone.

N. Jork. 13 grudnia. (PAT.) „Nev York Times" ogłasza artykuł oparty na informacjach otrzymanych z Waszyngtonu, a donoszący, że sekretarz marynarki zasięgnął rady członków kongresu w sprawie 5-letniego programu budowy okrętów.

Program ten przewiduje kredyt przeszło 1 miljard dolarów na budowę 26 krążowników o pojemności 10 tys. tonn. trzech okrętów, baz dla samolotów, 4 łodzi podwodnych, 18 torpedowców i wreszcie szereg nowych pancerników.

Prezydent Coolidge akceptuje podobno ten program i godzi się na przeznaczenie na ten cel w przyszłym roku budżetowym kredytu 200 milionów dolarów.

=⊙=

40-letni jubileusz J. Hłaski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 grudnia. (zo) Numer „Gazety Warszawskiej Por." z środy poświęcony jest p. Józefowi Hłasce, który obchodzi 40-letni jubileusz swojej pracy publicystycznej.

J. Hłasko jest od r. 1887 jednym z czołowych publicystów obozu narodowego i pomimo wieku, wielkich ofiar ze zdrowia i majątku złożonych w służbie idei, mimo kilku lat wygnania na Syberji, nie ustaje w codziennej pracy, zawsze zdolny do największych trudów, zawsze ochoczy do dzielenia się swą rozległą wiedzą, doświadczeniem z przyjaciółmi, otoczeniem i czytelnikami.

Numer „Gazety Warsz." zawiera artykuł Romana Dmowskiego, poświęcony J. Hłasce i szereg artykułów jego najbliższych towarzyszy pracy na niwie ideowej.

KOMITET EKONOMICZNY LIGI N. ROZPOCZYNA OBRADY.

Warszawa. 13 grudnia. (PAT.) Podsekretarz stanu w Min. Przem. i Han. Dr. Doleżal wyjechał dziś do Genewy na posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Nar., które odbędzie się 15-go bm. Porządek dzienny obrad obejmuje kwestję systematyzacji traktatów handlowych, sprawy osiedleńcze, zagadnienia nomenklatury celnej, sprawę unifikacji prawa wekslowego, konwencji weterynaryjnej i t. d.

KS. KARD. HLOND W RZYMIE.

Rzym. 13 grudnia. (PAT.) Przybył tu JE. ks. kardynał Hlond.

PASTWIENIE SIĘ NAD KLEREM KATOLICKIM W MEKSYKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 grudnia (G.) Polska Agencja Katolicka podaje: Diario del Paso podaje z Guadalajara wiadomość o okrutnem pastwieniu się żołnierzy meks. nad księdzem, którego powieszono i spalono na stosie utworzonym z figur kościelnych i innych przedmiotów zrabowanych w świątyni.

Księdza tego aresztowano w kościele w Eitla. Ksiądz do ostatniej chwili zachowywał się z niezwykłym spokojem i godnością.

BANDYTYZM W ROSJI PRZYBIERA ZASTRASZAJĄCE ROZMIARY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 grudnia (G.) Z Moskwy donoszą, że bandytyzm w Rosji południowej, na Ukrainie, Kaukazie i w obwodach kozackich przybrał zastraszające rozmiary. Bandytyzm został ostatnio spotęgowany przez wypuszczenie kilku tysięcy przestępców kryminalnych z więzień na podstawie amnestji ogłoszonej przez rząd sowiecki.

W Kijowie, Charkowie i innych miastach bandyci teroryzują wprost ludność, zwłaszcza na przedmieściach.

Ludność Baku wysłała do władz delegację, która domagała się natychmiastowego wprowadzenia kary śmierci dla bandytów.

PRZESILENIE RZĄDOWE NA ŁOTWIE.

Ryga. 13 grudnia. (PAT.) Gabinet Skujeniksa podał się do dymisji, nie czekając na wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum nieufności.

— **Ciągnienie II Loterji Targów Wschodnich** odbędzie się 15 bm. o godzinie 5 popoł. w sali giełdowej gmachu Izby handlowej i przemysłowej (ul. Akademicka l. 17). Wstęp wolny.

Przegląd prasy.

„Głos Narodu" nie przesadza znaczenia sukcesu genewskiego. Twierdzi mianowicie, że zniesienie „stanu wojennego"

nic nam realnie nie przyniesie, jeśli za niem nie pójdzie nawiązanie stosunków z Litwą. Rzeczą istotną dla nas są te stosunki, a nie zniesienie fikcyjnego stanu wojny. Polska dotąd nie żądała nawet od Ligi zniesienia stanu wojennego, uważając to za drobnostkę wobec właściwego problemu, jakim jest kwestja porozumienia z Litwą. Stan wojny nie wyrządzał nam znaczniejszej szkody, była to dokuczliwość, do której się społeczeństwo polskie odnosiło raczej z humorem, objawiając tylko chwilami pewne zniecierpliwienie. Trzeba nawet przyznać, że Litwie zrobiono zbyt wiele zaszczytu. Aby znieść ów humorystyczny „stan wojny", ziechał do Genewy sam premjer polski. Rada Ligi zajmowała się sprawą na kilku posiedzeniach i cała prasa europejska śledziła pilnie perypetje tej sprawy, jakby szło o coś nadzwyczajnego. P. Waldemaras chyba już nigdy w życiu nie będzie ośrodkiem takiego zainteresowania. Przez całe trzy dni kazał się prosić o zgodę na zniesienie stanu wojny, o zgodę, którą przecież dać musiał.

Polska zobowiązała się w Genewie solennie do szanowania niezawisłości i całości terytorjalnej Litwy. Spodziewamy się, że ta uroczysta deklaracja położy kres kampanji niektórych naszych organów prasy za „przywróceniem stanu z przed r. 1772" na Litwie, zobowiązanie naszego rządu wyklucza możliwość jakichkolwiek kroków, przeciw Litwie skierowanych.

Wkońcu jedna uwaga. Przebieg i zakończenie ostatniej fazy sporu naszego z Litwą, trwającej od trzech miesięcy, robi wrażenie, że ktoś chciał czegoś innego, niż to, co się stało, że puszczono w obieg zbyt wiele kłamstw, że niepotrzebnie rzucano różne wyzwiska i że w końcu poszukano sukcesu na linji najmniejszego oporu.

* * *

Dla „Polski Zbrojnej" nie ulega wątpliwości

iż sprawa stosunku politycznego polsko - litewskiego ani nie została w dniu 10 grudnia ostatecznie załatwiona w sensie definitywnego jej zakończenia ani nie ulega wątpliwości, że „deklaracja pokojowa" nie wyczerpała istoty samego aktualnego do ostatnich dni konfliktu. Ów „konflikt" w zabarwieniu aktualnem, w tem zabarwieniu jakie mu nadał w ciągu ostatnich tygodni tuż przed sesją Rady Ligi Narodów premjer litewski Waldemaras jest tylko jaskrawym epizodem, punktem bardziej wyrazistym i ostrzej naświetlonym w łańcuchu stosunków polsko-litewskich. Wywołany został sztucznie, prędko skonał i zapewne wkrótce zostanie zapomniany całkowicie. Ponad jego bowiem chwilowo wysoki poziom, ponad jego amplitudę — wyrasta całokształt zagadnienia, całokształt ustosunkowania się państwa litewskiego do państwa polskiego. — Była już mowa na tem miejscu, jakie są przyczyny obecnych stosunków polsko - litewskich, gdzie tkwi ich źródło i geneza. Jasno z poprzedniego zestawienia da się wyrozumieć, iż toczą się obecnie sprawy, których znaczenie i rozmiar daleko sięga poza aktualne waldemarasowe koncepcję wojny bez wojny, które w ostatecznym dziejowym rysunku muszą dać jasny,pełny i świetlany obraz silnego, stanowczego i bratniego związku Litwy i Polski. O tem nam świadczą stare historji karty, o tem świadczy geograficzne i polityczne położenie Litwy, o tem wreszcie najbardziej wyraziście ilustrują wewnętrzne rozterki litewskie, gdzie dłoń do Polski wyciągana coraz bardziej krzepnie, wzrasta na sile i na mocniejszem podparciu całego organizmu litewskiego narodu.

* * *

„Warszawiankę" w załatwieniu genewskiem uderzają:

niektóre nierównomierności pomniejsze i niektóre nierównomierności ważniejsze.

Do nierównomierności pomniejszych należy załatwienie zażaleń mniejszościowych tylko ze strony Litwy przeciw Polsce. Wszak początkiem sprawy było obecnie doprowadzenie we wrześniu br. przez rząd lit. podstępnemi przepisami egzaminacyjnemi, do zamknięcia około 80 szkół prywatnych polskich, na co tylko odpowiedzią było zarządzenie ze strony polskiej. Obecnie tylko zażalenia litewskie przeciw Polsce będą badane, a polskie zażalenia przeciw Litwie nie wchodzą w rachubę. Czy to się stało dlatego, że Litwa zgłosiła zażalenia do Rady Ligi 16 października br., a Polska nie zgłosiła nic, czyli przez zaniedbanie początkowe, czy też przez błąd jakiś w ostatecznem załatwieniu genewskiem w tygodniu ubiegłym, w każdym razie nierównomierność jest rażąca.

Również objawem nierównomierności jest uzyskanie spokojnego powrotu dla uchodźców narodowości litewskiej z Polski, bez uzyskania tegoż samego przynajmniej dla uchodźców narodowości polskiej z Litwy, skoro już nie dla uchodźców wogóle, bo są i Litwini, chroniący się w Polsce przed rządami p. Waldemarasa.

Najważniejsza nierównomierność jest jednak inna.

Litwa porzuca twierdzenie o stanie wojny z Polską i zobowiązuje się do podjęcia rokowań w sprawie nawiązania prawidłowych stosunków. Jest to jednak nie ustępstwo jednostronne na rzecz Polski, bo przecież te twierdzenia o stanie wojny były tylko obłoczne, jak to wreszcie p. Waldemaras wyraźnie stwierdził, wojna przedstawiałaby się groźniej dla Litwy niż dla Polski, a nawiązanie stosunków prawidłowych będzie także dla wyczerpanej Litwy ważniejsze niż dla Polski. Znaczenie, i to bardzo poważne i pomyślne, zakończenia tej zabawy w stan wojny tkwi raczej w uporządkowaniu stosunków niedopuszczalnych ze względu na prawo międzynarodowe. W każdym razie ta sprawa stanu wojny sama w sobie wyczerpuje się, jako obustronnie pomyślna, bez potrzeby ustępstw gdzieindziej.

A tymczasem w uchwale Rady Ligi związano sprawy tak, że Litwa ze swej strony porzuca twierdzenie o stanie wojny, Polska ze swej strony uznaje niezależność i całość Litwy, a wobec tego nawiązuje się rokowania o prawidłowe stosunki.

Jest to zupełna niedorzeczność.

Wszak nie Polska podawała kiedykolwiek w wątpliwość całość obszaru Litwy, ale odwrotnie Litwa nie uznawała i nadal nie uzna całości obszaru Polski, stojąc na tym gruncie, że Wileńszczyzna do niej prawnie należy, a tymczasem obecnie uznanie całości obszaru drugiej strony składa... tylko Polska jednostronnie.

W ostatecznej konkluzji uznaje p. Stroński uchylenie t. zw. stanu wojny za rzecz pomyślną. Uważa jednak, że „okupiono to

zupełnie niepotrzebnie bardzo niezadowalającemi nierównomiernościami i nowemi niejasnościami prawnemi. Trudno zrozumieć pośpiech, czy nieuwagę, widoczne w tych zaniedbaniach i stworzeniach takich niejasności na przyszłość, że nawet p Chamberlain oświadcza, iż jest to załatwienie niepełne i niezadowalające.

* * *

„Nasz Przegląd" nazywa załatwienie genewskie kompromisem, i pisze

Końcowa część uchwały Rady Ligi zawiera najważniejsze dla całego konfliktu zastrzeżenie, że nie przesądza ona w niczem spraw, co do których między rządami zachodzą różnice poglądów.

Z komentarza urzędowej Agencji Litewskiej dowiadujemy się, że zastrzeżenie to oznaczać ma, iż spór wileński pozostaje nadal „otwarty".

Tak jest niewątpliwie ze stanowiska Litwy, lecz z równem powodzeniem, należy wywnioskować, że dla Polski oraz dla wielkich mocarstw, reprezentowanych w Radzie Ambasadorów sprawa wileńska została nieodwołalnie „zamknięta".

Dyplomacja francuska, która głównie przyczyniła się do osiągnięcia kompromisu z góry zresztą przewidziała, że Litwa otrzyma prawo poczynienia des reserves de principe en ce qui concerne l'attribution de Wilna a la Pologne" o czem świadczą słowa te, zacytowane z środowego wydania „Tempsa".

Z zadowoleniem stwierdzamy, że Marszałek Piłsudski dał wymowny wyraz dążeniom pokojowym Polski, akceptując mgliste zastrzeżenie Rady Ligi Narodów, nie zmieniające faktycznego stanu rzeczy, a głównie mające na celu szybką stabilizację stosunków wewnętrzno - politycznych na Litwie.

* * *

„Nowa Reforma" analizując decyzję genewską dochodzi do wniosku, że jest ona równoznaczna

z ponownem przyznaniem przynależności Wilna i Ziemi Wileńskiej w jej obecnym kształcie do Polski. Jeżeli bowiem ziemia ta obecnie zarówno jurydycznie jak i faktycznie do Polski należy i jeżeli Rada Ligi całym swoim autorytetem gwarantuje, że kroki nieprzyjazne na pograniczu litewsko - polskiem przez żadną ze stron podjęte nie będą, to zmiana stanu posiadania Ziemi Wileńskiej mogłaby się dokonać tylko jedną drogą — mianowicie dobrowolnej cesji czy darowizny ze strony Polski. Ponieważ zaś możliwość ta naogół nie wchodzi w rachubę, przeto zastrzeżenie końcowe rezolucji genewskiej jest w swej logicznej wykładni pośredniem ponownem stwierdzeniem przynależności Wilna do Polski.

Takie jest ogólne znaczenie decyzji genewskiej. Jest rzeczą jasną, że dla realistycznie pojmowanej racji stanu polskiej rezolucja ta, jest pod każdym względem korzystną.

ŁAWA KIEDLA 9183

JACK LONDON. 90)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

Baron Courbertin objął kopacza i zawołał:

— Bóg napewno stworzył jabłka i ty jesteś napewno prawdziwym mężczyzną!

Twarz Mc. Phersona zbladła. W słowach szukać począł ucieczki od milczenia, które zapanowało.

— Nie przeczę, że wiosłować umiem i nie będę twierdził, że mam pecha. Ale jeżeli wyruszym, ten górny zator akurat nas dopędzi. Poczekajmy. Jeszcze zawcześnie. Niech się trochę rzeka oczyści, powiadam.

— Tak nie można, Tommy — strofował Jakób Welse — nie wykręcisz się sianem.

— Ależ nic podobnego! Nie chcę się kłócić...

— Doskonale — podchwycił Corliss — jedziemy.

—Nic podobnego. Ja....

— Cicho tam! — huknął Del, którego matka natura obdarzyła potężnymi płucami i grzmiącym głosem. Po tym okrzyku Szkot upadł na duchu i zamilkł.

— Słuchajcie! Słuchajcie — pośród drzew zabrzmiał kontrastowo dźwięczny sopran Frony, niby najczystsze srebro. — Patrzcie! Patrzcie! Otwarta woda! Czysta woda! Poczekajcie chwileczkę. Ja z wami!

O trzy mile w górę rzeki, tam, gdzie Yukon wyginał się w łuk wspaniały, dostrzedz było można smugę czystej wody. Wydawało się to zjawiskiem niewiarogodnem, zaraz po granitowej zimie. Mc. Pherson, nie pozwoliwszy rozpalić swej wyobraźni, spróbował raz jeszcze cofania.

— Poczekajmy trochę, poczekajmy trochę — protestował, kiedy Del ułapił go za kołnierz. — Zapomniałem fajkę w chacie.

— Poczekasz tu z nami, bratku — wykrzywił się Del. — Dałbym ci pociągnąć z mojej, gdyby twoja własna nie wystawała ci z kieszeni.

— Właściwie... myślałem o tytoniu.

— To weź se stąd. — Del wetknął swój woreczek w roztrzęsione ręce Mc. Phersona. — Zwlókłbyś lepiej kurtkę, żeby oszczędzić. Już! Pomogę ci. A mówiąc na ucho, Tommy, jeśli nie zachowasz się jak mężczyzna, nic ci nie pomogę przy zyle. Żebyś wiedział!

Corliss zdjął wierzchnią flanelową koszulę, żeby mieć swobodniejsze ruchy. Jak tylko podeszła Frona, nie ulegało wątpliwości, że ona wybiera się również Żakietu nie było. Spódniczka z ciemnego sukna kończyła się tuż za kolanami.

— To w sam raz — wyraził swe uznanie Del.

Jakób Welse spojrzał niespokojnie na córkę. Podszedł do niej. Próbowała właśnie, które wiosło najlepiej pasuje do ręki.

— Ty chyba nie?.... — zaczął.

Skinęła głową.

— Pani dobra dziewczyna — wtrącił Mc. Pherson. — Ależ ja mam żonę w domu, nie mówiąc już o trzech dzieciakach..

— Gotowe! — Corliss podniósł dziób łodzi i obejrzał się.

Woda gwałtownym nurtem pędziła za odpływającem polem kry. Courbertin podtrzymywał rufę na stromym brzegu. Del popychał ociągającego się Mc Phersona. Płaska kra, zanurzająca się w wodę przy każdym nieuważnym kroku, służyła za przystań.

— Na dziób, Tommy!

Szkot coś odburknął, ale poczuł ciężki oddech Dela tuż za uchem — i usłuchał: Frona zrównoważyła jego ciężar, wśliznąwszy się na rufę.

— Umiem sterować — zapewniła Corlissa, który teraz dopiero pojął, że Frona jedzie

Rzucił okiem na Jakóba Welse, jakby pytając o pozwolenie. Otrzymał je.

— Od razu w górę! Odrazu sterować pod prąd — radził niecierpliwie Del. — Pani, słoneczko jasne!

ROZDZIAŁ XXV.

La Bijou była doskonałym wyrazem piękna i delikatności duszy budowniczego łodzi. Lekka jak skorupka jaja i równie krucha jej pół calowa skórka nie broniła przed uderzeniem takiej nawet bryły lodu, jak ludzka głowa. Chociaż większa kra już spłynęła nie można było znaleść czystej drogi, rzeka bowiem pełna była rozprószonych odłamków, które zwaliły się z brzegów. Wtedy to natychmiast nabrał Corliss zaufania do Frony, jako do sternika, widząc jak umiejętnie lawiruje między płynącymi bryłami.

Widok był wspaniały; rzeka pędziła czarnym wartem w ramie brzegów z kryształu; górą, zielona puszcza pięła się w błękitne niebo letnie, spienione bielą obłoków; a ponad wszystkim, niby pozłota, gorący blask słońca. Widok był wspaniały, a jednak myśl Corlissa odbiegła czemuś do nieodzownych herbatek matki, wytwornych dywanów, tresowanej służby angielskiej i kanarków śpiewających pośród strojnych okien. Czy matka potrafiłaby zrozumieć? I kiedy pomyślał o kobiecie siedzącej tuż za nim i czuł każdy ruch jej wiosła w górę — w dół, w górę — w dół raz — dwa — raz — dwa — zobaczył pamięcią długi szereg kobiet z salonu matki: blade, mgliste zjawy, karykatury gatunku, zaludniające ziemię teraz i po wszystkie czasy..

(C. d. n.).

Mahatma Gandhi, apostoł niepodległych Indji

Zbytecznem chyba byłoby rozwodzić się jeszcze raz nad tem, jak kapitalną rolę w życiu państwowem całego Imperjum Wielkobrytyjskiego odgrywa ta olbrzymia połać ziemi azjatyckiej, tłumaczyć czemu tak zazdrośnie i czuj nie strzeże jej Londyn. Ewentualność usamodzielnienia się Indji stanowi dziś głęboką troskę każdego angielskiego polityka, zdającego sobie sprawę z postępów, które ruch wyzwoleńczy poczynił ostatniemi czasy wśród ludności tubylczej.

Myśl o zrzuceniu jarzma obcego kiełkowała wprawdzie już w ubiegłym stuleciu i przybierała nawet kształty zbrojnych powstań, tłumionych z całą bezwzględnością, ale, właściwie mówiąc, patrjotyczne hasło: „Indje dla Hindusów" stało się popularnem w szerokich masach dopiero po 1919-ym roku. Podczas ostatniej bowiem wojny światowej walczyli odważni Shiksowie i bitni Gurkha bardzo lojalnie w szeregach kolonjalnych wojsk angielskich, ufni w zdobycie tą drogą szerokiej autonomji dla swojej ojczyzny. Ponieważ jednak swobody konstytucyjne, nadane w 1918 roku przez lorda Montagu, zawiodły oczekiwania, gdyż okazały się bardzo szczupłe, ponieważ wywołały one powszechne niezadowolenie, dążności więc separatystyczne wyjaskrawiły się jeszcze bardziej, zyskując nowe zastępy gorących wyznawców.

Zwłaszcza, iż gwałtownie antyturecka polityka Londynu w latach 1919-ym do 1922-im wzmogła nader silnie nienawiść, wypływającą z pobudek religijnych, a żywioną przez miljonowe rzesze Hindusów Mahometan, znanych z fanatycznego kulku dla kalifa. Utarczki zbrojne zdarzały się coraz częściej i przybierały groźną niejednokrotnie postać, władze ang. usiłowały skierować to niebezpieczne dla państ. wrzenie na tory walk bratobójczych pomiędzy Muzułmanami a Braminami, jak twierdzili rewolucjoniści tamtejsi, zarzucając administracji rządowej umyślne pogłębianie antagonizmów religijnych, w myśl zasady: „Divide et impera!"

I właśnie naówczas, gdy wzajemne rozjątrzenie doszło do maximum, zjawił się Mahatma Gandhi, apostoł nowej ewangelji patrjotyzmu. „Mahatma" jest słowem, nie dającem się ściśle przetłumaczyć — oznacza ono istotę niemal świętą, której duch zdołał całkowicie zapanować nad ciałem. Gandhi, dziś pięćdziesięcioletni człowiek, długie lata badał tajemniczą wiedzę braminów, prowadząc żywot ascetycznych yoghów — zredukował swoje potrzeby do najniezbędniejszego minimum, pożywienie ograniczył do garstki ryżu i czystej wody. Gandhi kształcił ducha i umartwiał ciało, by móc tem łacniej i skuteczniej poświęcić się krzewieniu wśród swoich braci wielkiej idei narodowo-religijnej, by uczyć ich, jak zdobyć niepodległość ojczyzny, nie uciekając się do przemocy fizycznej. To bezwzględne potępienie wszelkiego aktu gwałtu, stanowiące zasadniczy dogmat jego ewangelji, odpowiada w zupełności etyce bramińskiej, która jest par excellence pokojowa, gdyż surowo wzbrania używać siły w walce z najgorszą chociażby niesprawiedliwością.

Kategorycznie wykluczając opór zbrojny, propaguje Gandhi konieczność przeciwstawienia się Anglji drogą protestów zbiorowych, pochodów masowych, manifestacji publicznych etc., aż do solidarnego bojkotu wszelkich instytucji rządowych włącznie, t. j. aż do bojkotu administracyjnego, wojskowego oraz ekonomicznego. Ale nigdy i pod żadnym pozorem nie pozwala on uciekać się do walki orężnej, nawet jeśli władze angielskie reagują najbardziej ostro, aresztując, więżąc, deportując itd. Niechaj dowie się w ten sposób świat cały, że Indje nie żywią w swojem sercu żadnej nienawiści, lecz miłują gorąco wolność.

Niewątpliwie, jest to typowo utopijne doktrynerstwo, gdyż Gandhi, pomimo wielkiej popularności, nie jest w stanie powstrzymać swoich zwolenników od częstego nawet chwytania za broń. On sam jednak pozostaje wierny głoszonym przez siebie hasłom. Roczny blisko pobyt w więzieniu nie zdołał ani zmienić jego poglądów, ani osłabić w nim energji. To też każde przemówienie tego niezwykłego trybuna ludowego wstrząsa tłumami, słuchającemi w ekstatycznem wprost skupieniu jego natchnionych słów.

P. K.

Pojednanie sowietów z cerkwią prawosławną

Stalin, dzisiejszy faktyczny dyktator Rosji, z okazji XV kongresu partji komunistycznej zwołanego w ostatnich dniach do Moskwy, ogłosił w „Nowej Wolnej Prasie" historyczną nieomal deklarację w sprawie nowego kursu polityki sowieckiej wobec cerkwi prawosławnej.

Wszystko co było, wszystkie dotychczasowe prześladowania religijne nazywa Stalin „błazeństwem i zbrodnią przeciw sowieckiemu regimowi".

Wiele — pisze Stalin — ucierpiała cerkiew od „tych błazeńskich głów z naszego obozu", (Stalin ma na myśli żydowską opozycję), które prowadziły wojnę z Bogiem; ale teraz będzie inaczej. Ludzie będą mogli wypełniać, jak zechcą swoje religijne obowiązki.

„Tak nie mówił jeszcze żaden bolszewik, żaden sowiecki dygnitarz.

„...za największy sukces nasz uważam pojednanie ze świętą, prawosławną cerkwią.

„Upadek caratu musiał wywołać całkowity przewrót w strukturze i organizacji świętej cerkwi, prawosławnej. Nie można było obalić i zniszczyć caryzmu, nie burząc organizacji cerkwi.

...Kiedyśmy się mozolili nad ułożeniem stosunku do cerkwi, postępy w tej dziedzinie unicestwiali fanatycy obu stron. Fanatycy cerkwi współzawodniczyli o wieńce męczeńskie między sobą. Nasi fanatycy znów chcieli całkowicie zniszczyć cerkiew, mieszając w swej niewiedzy cerkiew z religją, a religję z wiarą.

Każdą rewolucję muszą rozpocząć, podtrzymać i przeprowadzić zagorzali fanatycy. Bez nich nie można dokonać niczego na świecie.

Fanatycy komunistyczni byli potrzebni, aby przeprowadzić rewolucję, ale nie są zdolni do użytkowania jej owoców, gdy się skończyła".

„...Rosja sowiecka niema dziś zamiaru burzyć wiary ludzi w takich bogów, w jakich wierzą i nie chce walczyć z formą, w jakiej swoją wiarę wyrażają".

Nasza polityka przeciw świętej cerkwi prawosławnej zwracała się tylko przeciw carskiej pomocniczce i sojuszniczce.

...To co my bezreligijni nazywamy „ideałem", to dla wyznawcy prawosławia jest religją i wiarą. 95 procent mieszkańców Rosji sowieckiej chce nazywać swoje ideały wiarą i religją. Byłoby błazeństwem i zbrodnią polityczną wobec sowietów przeciwstawiać się tej masie ludności".

Cała deklaracja Stalina, obliczona na wrażenie na całym świecie, ma na celu proklamowanie wobec całego świata religijnej tolerancji sowietów.

Jubileusz Józefa Hłaski.

40-lecie pracy zasłużonego dziennikarza.

W dniu wczorajszym obchodziła redakcja „Gazety Warszawskiej Porannej" niecodzienny jubileusz 40-letniej pracy na niwie dziennikarskiej i publicystycznej swego współpracownika p. Józefa Hłaski.

Józef Kniażyc Hłasko, potomek starego rodu ziemiańskiego, syn Józefa i Marji z Targońskich Hłasków, przyszedł na świat w Przesiemieńcach pod Połockiem w r. 1856. W r. 1868 matka oddała go do szkół do Warszawy. Tutaj otrzymał wykształcenie średnie w gimnazjum III. (obok kościoła św. Krzyża). W r. 1876 zapisał się do Akademji Medycznej w Petersburgu. Tam pod zarzutem należenia do tajnej organizacji, aresztowany był w r. 1881, a w r. 1882 zesłany na pięć lat do Jenisejska we wschodniej Syberji. W styczniu 1887 po powrocie z Syberji przybył do Warszawy, tu się rozejrzał, zawiązał stosunki z redakcją „Głosu" i niebawem przeniósł się z majątku na stałe do Warszawy.

W tygodniku tym, redagowanym przez Jana Popławskiego, pisywał pod pseudonimem J. H. Siemieniecki. Siemieniecki uporczywie pracowity i ścisły do pedantyczności, nie pominął w prasie zagranicznej żadnego zjawiska, któreby dla kultury myśli społecznej w Polsce, bądź dla rozumienia sytuacji politycznej mogło być przydatne. Po za tem zajmował się życiem ekonomicznem ze stanowiska najnowszych prądów naukowych i społecznych.

Z powodu manifestacji w rocznicę Kilińskiego pismo zamknięto, redaktorów aresztowano. Aresztowanego Hłaskę przywieziono do X pawilonu Cytadeli warszawskiej.

W wydawnictwie „Głosu" Hłasko odegrał wybitną rolę nie tylko jako pisarz. Funduszami swemi wspierał jego istnienie, a jednocześnie kierował niem jako administrator.

W r. 1895 po śledztwie i procesie Hłasko ponownie zesłany był na północ, tym razem do Sołwyczegodzka (gub. Wołogodzka). Po pewnym czasie z powodu choroby oczu pozwolono mu przenieść się do Smoleńska. Stamtąd pisywał do wznowionego w r. 1895 „Głosu". W r. 1896 ogłosił tutaj (w 3 zeszytach) rozprawę Rozwój ekonomiczny Rosji, w r. 1898 Kapitalizm (2 zesz.), w r. 1899 Teraźniejszość i przyszłość rolnictwa (5 zesz.). Z zesłania nie pozwolono mu wrócić do Warszawy. Wyjechał tedy dyskretnie za kordon i znalazł się we Lwowie.

Lwowski okres Hłaski trwał od roku 1900 do 1906. Zastał tam już Popławskiego, który zrazu tam z Dmowskim redagował „Przegląd Wszechpolski". Redakcja „Głosu" zbierała się po trochu w Galicji, aby tam wytworzyć nowe ognisko już rozleglejszego ruchu politycznego. „Przegląd Wszechpolski" przeniósł się do Krakowa, a Popławski objął redakcję dziennika „Wiek XX", wydawanego przy pomocy materjalnej Fr. Rawity Gawrońskiego. Hłasko znowu pracował z Popławskim. Nie było tam widać nazwisk, ale Lwów rażony był czemś zgoła nowem: powagą stawianych zagadnień, jakąś polityką, nie biorącą w Wiedniu początku.

W r. 1902 „Wiek XX" zamknięto, ponieważ zdarzyła się możność objęcia większego posterunku, w postaci „Słowa Polskiego". Tutaj Hłasko wespół z Popławskim, Wasilewskim, Kasprowiczem, Sadzewiczem, potem Kaz. Wróblewskim pracował do r. 1906.

W tym roku Wilno, korzystając z pewnych swobód konstytucyjnych, założyło „Dziennik Wileński" i powołało na redaktora Hłaskę. Pozostawał na tem stanowisku do roku 1915, kiedy wypadło dla uniknięcia okupacji niemieckiej, przenieść się na wschód, zrazu do Mińska, a potem do Moskwy. Tutaj w Moskwie stanął na czele założonego przez wychodźtwo wielkiego dziennika politycznego „Gazety Polskiej". Doskonale redagowany dziennik odegrał poważną rolę, jako wierny wskaźnik woli narodu polskiego i jako posterunek wychowawczo - informacyjny dla wychodźtwa, mającego w Moskwie najwięcej instytucyj.

Od jesieni 1918 r. — po powrocie z emigracji do Warszawy — pracuje p. Hłasko najpierw w „Gazecie Warszawskiej", a następnie w „Gazecie Warszawskiej Porannej", aż po dzień dzisiejszy.

Wybitny ten publicysta obozu narodowego, niestrudzony w pracy i niecofający się przed żadnymi trudami, jest od 40 lat piastunem i krzewicielem idei narodowej i niezmordowanym szermierzem czystych dróg w życiu publicznem.

Redakcja „Słowa Polskiego", która w latach 1902—1906 miała zaszczyt zaliczać go do grona swego zespołu redakcyjnego, przyłącza się do hołdu, jaki w dzień jubileuszu 40-letniej pracy publicystycznej ze wszystkich stron składany jest dzisiaj Józefowi Hłasce.

Żydowskie „czarne dni" w Rumunji.

Przez kilka ostatnich dni roznosiły ajencje żydowskie po całym świecie ogromnie przesadzone wieści o „czarnych dniach" żydowskich w Rumunji.

Postępowano w myśl starej żydowskiej recepty na takie wypadki: lokalne manifestacje rumuńskich studentów za odżydzeniem uniwersytetów, rozdmuchano do rozmiarów masowych, powszechnych pogromów.

Tymczasem nawet w żydowskich wersjach w prasie zachodnio - europejskiej i amerykańskiej po odrzuceniu komentarzy, trudno jest znaleść usprawiedliwienie alarmu na cały świat.

W Wielkim Waradynie, gdzie żydowska prowokacja dała początek antysemickim manifestacjom w całym kraju, żydowski miljoner Weislowicz, znakomity fechtmistrz dobył szabli w tłumie demonstrujących. Oczywiście na cięcia szablą w zbitym tłumie odpowiedzieli demonstranci i na ulicach W. Waradynu pozostały trzy trupy żydowskie. Pozatem żydowskie doniesienia mówią o demonstracjach w Klausenburgu, o próbie manifestacji w Kiszyniewie i Temeszwarze i o wybiciu szyb w synagodze, oraz zdemolowaniu żydowskich spelunek portowych i szynków w Jassach.

Już 11 b. m. władze rumuńskie uspokoiły wszędzie manifestantów. Żydzi znaleźli pełną satysfakcję w aresztowaniu 400 studentów rumuńskich za udział w manifestacjach. Aresztowani rozpoczęli odrazu masową głodówkę, jako protest przeciw uwięzieniu.

Ogół studentów rumuńskich domaga się nadal wprowadzenia „numerus clausus", a dla poparcia żądań, proklamowano ogólny strajk na wszystkich wyższych uczelniach Rumunji.

Żydowskie wpływy w Europie i Ameryce spowodowały interwencję ambasadorów angielskiego i amerykańskiego w Bukareszcie; żydzi domagają się od rządu rumuńskiego dymisji wice-ministra spraw wewnętrznych Titorescu.

Czarny generał.

Do bojowników wolności tam, gdzie panował ucisk, należał Józef Bem, urodzony w Tarnowie w 1790 r. Ojciec jego, nauczyciel gimnazjalny, dał mu staranne wychowanie; kształcił się w miejscowej szkole, w uniwersytecie w Krakowie i wojskowej szkole w Warszawie.

Podczas kampanji moskiewskiej Napoleona w 1812 r. odznaczył się pod Rygą, skąd młody podporucznik został wysłany na rekonesans wzdłuż Dźwiny, dla wywiadu o posterunkach nieprzyjacielskich; nocą zaatakował wroga z 20 żołnierzami i wziął do niewoli 50 Rosjan. Pomimo tego zwycięstwa był ukarany aresztem za czyn samowolny, wbrew rozkazom generała Macdonalda. W r. 1813 walczył pod Gdańskiem i tu zdobył awans i krzyż. Po klęsce Napoleona wraca do Polski, pod Kielce, gdzie ojciec jego nabył niewielką posiadłość; — jednak urodzonemu wojakowi przykrzy się dłuższy pobyt na wsi i młody Bem wstępuje w randze kapitana do armji Królestwa Kongresowego i pełni obowiązki adjutanta przy generale Bontemps, a zarazem profesora artylerji w szkole wojskowej, gdzie podczas doświadczeń osmalił sobie twarz prochem strzelniczym i od tego czasu pozostała mu cera bardzo ciemna, co mu zjednało w przyszłości przydomek czarnego generała.

Ówczesne stosunki w wojsku polskiem i brutalność w. ks. Konstantego skłoniły go do podania prośby o dymisję. Czyn ten jego potraktowano jako akt niesubordynacji, a że ogólnie [illegible] Bem należał do rozmaitych organizacyj narodowych, więc młody kapitan dostał się wkrótce do więzienia carskiego, skąd uwolniła go dopiero śmierć Aleksandra I. Otrzymawszy dymisję, Bem udał się do Lwowa i tu zajął się rozmaitemi pracami naukowemi z dziedziny artylerji i budowy maszyn parowych. Na wieść o powstaniu listopadowem wraca do Warszawy i tu mianowany majorem, był jednym z szefów naszej artylerji. Odznaczył się zwłaszcza w bitwie pod Ostrołęką; podczas oblężenia Warszawy jemu powierzono dowództwo nad całą artylerją. Wywiązał się z zadania z honorem i otrzymał stopień generała.

Po upadku powstania zamieszkał w Paryżu i tu wśród emigracji naszej miał znaczne wpływy i ogólny szacunek; utrzymywał się z dawania lekcyj, ogłaszania artykułów naukowych i opisów podróży. Zwiedził Hiszpanję, Portugalję, Belgję i Holandję. Korzystając z zaburzeń w Portugalji, ofiarował pomoc Polaków księciu Braganza, ten jednak, zdobywszy Lizbonę, odmówił poparcia i środków pieniężnych na tworzenie polskich oddziałów. Krok ten przysporzył Bemowi wielu niechętnych wśród naszej emigracji, gdyż miano mu za złe, że podjął jakiekolwiek rokowania o Polskę na własną rękę, bez porozumienia się z ogółem, doszło nawet do poważniejszych scysyj między nim i Lelewelem, — ostatecznie popularność Bema została zupełnie zniszczona. W tym mniej więcej okresie powstała niepotwierdzona gadka o zamachu rzekomo dokonanym na czarnego generała, lecz kula zatrzymała się w kieszeni na drobnej srebrnej monecie.

Nadszedł rok 1848. Po wybuchu rewolucji w Wiedniu, Bem przybywa do Austrji i ofiarowuje swe usługi zrewolucjonizowanym Wiedeńczykom. Jest jednym z głównych organizatorów powstania i kieruje obroną stolicy przeciwko gen. Windischgrätz, a po kapitulacji Wiednia przybywa na Węgry, gdzie wybuchło powstanie narodowe przeciwko Austrji i równocześnie bunt bana chorwackiego, Jellacica, popieranego przez rząd wiedeński. Został tu przez Kossutha mianowany samodzielnym wodzem w Siedmiogrodzie nad 8000 żołnierzy. Sława i męstwo czarnego generała sprawiły, że oddział jego liczył niebawem 40.000 ludzi na jego czele Bem odniósł kilka brawurowych zwycięstw, a gdy wojska węgierskie poszły w rozsypkę po klęsce Görgija, kilkunastu oficerów honwedów przyniosło mu uratowane sztandary, jako „jedynemu generałowi bez zmazy, godnemu stać na straży świętych znaków narodowych".

Dnia 19 sierpnia 1849 r. po kapitulacji pod Villagos, Bem w towarzystwie kilku Węgrów przekroczył granicę turecką, doznał od Turków dobrego przyjęcia. Wkrótce przyjął islamizm i jako Murat Pasza piastował ważne stanowisko w armji tureckiej. Po zgnieceniu rozruchów arabskich przeciwko chrześcijanom, zamieszkał w Aleppo, w Syrji i tu umarł 10 grudnia 1850 r. Obecnie podjęto starania o sprowadzenie zwłok jego do rodzinnego Tarnowa, aby spoczął na swojej ziemi. **Z. S.**

Opieka zdrowotna w Ameryce.

Szef służby sanitarnej WP. generał dr. St. Rouppert, uczestniczył w br. wraz z pułkownikiem dr. B. Zaklińskim w obradach tegorocznego kongresu stowarzyszenia lekarzy wojskowych Stanów Zjednoczonych A. P. w Carlisle.

Wrażenia i doświadczenia amerykańskie były treścią wykładu gen. dr. Roupperta, wygłoszonego na posiedzeniu naukowem sekcji sanitarnej towarzystwa wiedzy wojskowej w Warszawie.

Przytaczamy poniżej pewne szczegóły tego referatu, mogące zainteresować szerszy ogół.

Szpitale i ambulatorja wyposażone są znakomicie tak pod względem budynków, jak i urządzeń i środków leczniczych, rząd bowiem, samorządy i społeczeństwo nie żałują środków na nie (w tej chwili New York buduje nowy szpital kosztem 21,000.000 dolarów).

Przykładów troskliwości wielkich przedsiębiorstw o zdrowie swych pracowników zaczerpnął dr. Rouppert z życia jednego z olbrzymich nowojorskich towarzystw ubezpieczeniowych, liczącego 100.000 pracowników. Zakład ten utrzymuje własne ambulatorja rozpoznawcze dla swych członków i pracowników, szpital dla pracowników na 500 łóżek, własną swą fermę, dostarczającą produktów wiejskich, a zwłaszcza mleka dla jadalni zakładowej, wydającej pracownikom bezpłatnie t. zw. lunch.

Każdy pracownik podlega co roku dwukrotnej ogólnej i specjalnej dentystycznej kontroli i konsultacji.

Studenci podlegają bardzo dokładnym badaniom lekarskim i to nawet w takich szczegółach, jak postawa i uzębienie, i muszą poddawać się w razie stwierdzonej potrzeby, leczeniu, a nawet operacjom.

Uczniowie i studenci muszą się ćwiczyć systematycznie w obranej i stosownej dla nich gałęzi sportu, a już obowiązkowo niemal w pływaniu.

Poszczególne uczelnie wyższe wyklu czają z grona studentów tych, którzy w pewnym oznaczonym czasie nie osiągają pewnego stopnia rozwoju fizycznego a zwłaszcza sportowego (pływackiego przedewszystkiem). Rozwój fizyczny idzie w kierunku możliwego zwiększenia bardzo szybkiej sprawności fizycznej, koniecznej w obecnem pełnem niebezpieczeństw życiu ulicy.

Praca nad przysposobieniem wojskowem przeprowadzona jest w szkołach średnich, wyższych oraz w specjalnych prywatnych szkołach kadeckich, a wreszcie przy pomocy specjalnych związków dobrowolnych szeregowych, podoficerów i oficerów rezerwy.

Studenci collegiów (zakłady pośrednie pomiędzy szkołami średnimi a wyższymi) wybierają sobie z chwilą wstąpienia do szkoły dobrowolnie pewien rodzaj broni i służby wojskowej i w czasie swych studjów i wakacji szkolą się w nich tak dobrze, iż z chwilą ukończenia college'u otrzymują awans na oficera rezerwy danej służby.

Rezerwiści armji i marynarki odbywają również dobrowolnie co tydzień dwugodzinne ćwiczenia lądowe lub okrętowe w portowych okrętach szkolnych, a w czasie lata idą na 6-tygodniowe uzupełniające ćwiczenia polowe.

Przyjaciół w Ameryce mamy wybitnych i bezinteresownie oddanych. Dr. Bainbridge, komandor marynarki Stanów, jeden z najwybitniejszych chirurgów amerykańskich, który był w Polsce z okazji wspomnianego międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej i zwiedził stolicę, Gdynię i Lwów przy pomocy „Aerolotu", wygłasza obecnie odczyty o Polsce.

Niejaka pani Asher w miasteczku kanadyjskiem Niagara on the Lake w którem ćwiczyły się pierwsze kadry Polaków — amerykańskich — żołnierzy wielkiej wojny, opiekę swą, którą niegdyś otaczała ćwiczących się żołnierzy polskich, obecnie ofiaruje grobom tych, którzy na tamtejszym cmentarzu usnęli na wieki.

Ogólną charakterystykę życia amerykańskiego zamknął gen. dr. Rouppert w haśle: „Szybciej, dalej, wyżej". Hasło to wcielają praktycznie Amerykanie w czyn codzienną swą pracą w każdej dziedzinie swej działalności a wynikiem tego jest nieznana u nas radość życia widoczna w Stanach na każdym niemal kroku. **J. S.**

Dr. Tadeusz Kasprzycki

12280n **dentysta**

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza l. 3, przedłużenie ul. Akademickiej.

30)

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Ciąg dalszy.

Pomimo tego, wtajemniczyłem go w szczegóły naszej akcji. Słuchał uważnie, zgadzał się, przytakiwał... lecz nie wyrażał chęci wzięcia czynnego udziału w spisku. Pożegnał mnie z wielką uprzejmością i życzył nam powodzenia.

ROZDZIAŁ XII.

Rasputin przyjmuje moje zaprosiny.

W międzyczasie kończyłem mój kurs w Korpusie Paziów i odwiedzałem Rasputina od czasu do czasu. Wizyty te napełniały mnie coraz większym wstrętem i musiałem się do tego zmuszać ze wszystkich sił.

Jedna z takich wizyt miała miejsce na kilka dni przed powrotem W. ks. Dymitra Pawłowicza i Puryszkiewicza do Petersburga.

Rasputin był w doskonałym humorze.

— Cóż wprawia pana w taki dobry nastrój? — spytałem.

— Udało mi się przeprowadzić jedną rzecz. Nie będziemy już długo czekać. Nasza kolej nadchodzi.

— Cóż to takiego? — powtarzał Rasputin, naśladując mnie. — Boisz się mnie i przestałeś mnie odwiedzać. Mam wiele ciekawych rzeczy do opowiedzenia... Ale nie powiem ci, bo się mnie boisz. Boisz się wszystkiego. Gdyby nie to, powiedziałbym ci.

Wytłumaczyłem mu, że przygotowywałem się do egzaminów w Korpusie Paziów i że jedyną przyczyną dla której zaniechałem częstszych wizyt, był brak czasu.

Odpowiedział tylko: „Wiem, wiem. Boisz się mnie.

„Rodzice twoi nie pozwalają ci widywać się ze mną. Twoja matka postępuje rączka w rączkę z „Lizbetą"*) Obie one myślą tylko o tem, jakby mnie unieszkodliwić. Nie uda im się to. Lubią mnie w Carskiem Siole. Im więcej mnie obmawiają, tem więcej mnie tam lubią. Ot, co!"

— Ależ, Grzegorzu Efimowiczu — powiedziałem, — zachowuje się pan całkiem inaczej w Carskiem Siole. Kiedy tam jesteś, mówisz tylko o Bogu; dlatego wierzą ci i mają zaufanie do ciebie.

— A dlaczegóżbym miał nie mówić o Bogu, mój kochany! To są pobożni ludzie i lubią takie rozmowy... A co się tyczy ludzi, którzy mnie obgadują, to powtarzam im często: „Pamiętajcie, jak prześladowano Chrystusa. I on cierpiał za prawdę".

— Z „nim"*) jednak czasami trudno sobie dać radę. Jak tylko wyjedzie z domu poddaje ucha łotrom. Miałem z nim niedawno ciężką przeprawę.

— Dość rozlewu krwi — powiadam mu — Rosjanie, Niemcy, Francuzi — wszyscy jesteśmy braćmi. A ta wojna jest karą Boską za nasze grzechy. Ale dalej ani rusz. Uparty jest: Stale na to odpowiada: „Wstyd podpisać pokój".

— Jaki wstyd — powiadam — zbawiać swych braci! Powiadam ci, że miliony ludzi zginą, jeżeli tego nie uczynisz!

— Ona jest mądrą władczynią. Ale „on" nic nie rozumie. Cóż robić"

— Obawiam się jednej rzeczy, — ciągnął Rasputin — że Mikołaj Mikołajewicz może się o tem dowiedzieć A on tylko chce walczyć, wysyłać niewinnych ludzi na śmierć i poco? Całe szczęście, że jest daleko i ramię jego jest krótkie, nie dosięgnie nas. Dlatego wysłano go tak daleko — aby nie mógł nam robić trudności.

— Ja jednak myślę, że był to wielki błąd — powiedziałem — Usuwać W. ks. Mikołaja Mikołajewicza? Cała Rosja go uwielbia.

— Właśnie dlatego go wysłano. Przewróciło mu się w głowie i chciał zajść zbyt wysoko Cesarzowa zaraz spostrzegła co się święci

— To nieprawda, Grzegorzu Efimowiczu. W. ks. Mikołaj Mikołajewicz jest dobrym Rosjaninem i spełniał swą powinność wobec Rosji i cesarza.

— Nie bądź no za mądry. Jeżeli to zrobiono, to znaczy, że należało to uczynić i że jest to słuszne.

Rasputin wstał i począł przechadzać się po pokoju, mrucząc do siebie. Nagle zatrzymał się, podszedł szybko do mnie i chwycił gwałtownie za ramię. Oczy świeciły mu się dziwnym blaskiem.

Chodź ze mną do cyganek — powiedział. — Jeżeli pójdziesz powiem ci wszystko, wszystko, aż do najdrobniejszych szczegółów.

Zgodziłem się, lecz w tej chwili telefon zadzwonił. Rasputin został wezwany do Carskiego Sioła. Skorzystałem z tej przerwy w rozmowie i zaproponowałem, aby mnie odwiedził i spędził wieczór w mym domu.

(C. d. n.).

*) W. Ks. Elżbieta Teodorówna.

*) Cesarz.

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Wiadomości bieżące.

15 Grudzień 1927

Czwartek
Ireneusza
Jutro: Adelajda
Wschód słońca 8·07
Zachód 15·44

TEATR WIELKI.

Czwartek 15 bm. „Paganini".
Piątek 16 bm. „Aida".
Sobota 17 bm „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 15 bm. „Dr. Julja Szabo" — premjera.
Piątek 16 bm. „Dr. Julja Szabo".
Sobota 17 bm „Dr. Julja Szabo".

TEATR MAŁY.

Czwartek 15 bm po raz ostatni „Intryga i Miłość", wyst. Smosarskiej. Ceny zniżone. Ustępstwa dla szkół.

Piątek 16 bm. po raz ostatni „Małgorzata z Navarry", wyst. Smosarskiej Ceny zniżone.

Sobota 17 bm. o godz. 4 popoł. przedstawienie ku czci St. Wyspiańskiego, staraniem koła rodzicielskiego VIII gimn., wykona „Studio" p. Wandy Siemaszkowej.

Sobota 17 bm. o godz. 7.30 premjera „Orzeł czy Reszka", wyst. Smosarskiej

KINOTEATRY.

Apollo: Szatańska Syrena.
Chimera: Gehenna miłości.
Kopernik: Huzarów austrjackich manewry.
Lew: książę czarnych gór.
Marysieńka: Huzarów austrjackich manewry.
Palace: Kobieta-Sfinks.

=⊙=

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich l. 1) **Jubileuszowa wystawa Związku Artystek Polskich od 10—3.** 10265

=⊙=

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Piątek 16 grudnia: Robert Casadesus, pianista (Paryż) 12703
Poniedziałek 19 grudnia: Andrzej Komorowski, wiolonczelista.

=⊙=

Czy nosi pan już bieliznę z marką „Lew" którą w najgustowniejszych wzorach, najlepszych gatunkach i najniższych cenach sprzedaje firma Józef Nowak, pl. Marjacki 6

=⊙=

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za grudzień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

=⊙=

TABELA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W pierwszym dniu ciągnienia drugiej klasy 16-tej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na nr. następujące:

60.000 zł Nr. 115496.
5.000 zł. Nr. 79816.
Po 3.000 zł. Nr 79947 103329.
1000 zł. Nr. 89024.
Po 500 zł. Nr. 49605 112799
Po 300 zł. Nr. 14556 34852 42459 56062.
Po 250 zł. Nr. 4458 6691 16134 17218 19178 23230 26564 33903 34360 39108 90958 117024

NA GWIAZDKĘ!
najlepszym podarunkiem jest
Los II. Loterji Państwowej
w cenie Zł. 4·— za ½ i Zł. 8·— za ¼, zakupiony w największej i najszczęśliwszej Kolekturze
„NADZIEJA",
Lwów, Sykstus 6 L. 6.
Losy wysyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry, wraz z kosztami pocztowemi gr. 50.
Główna wygrana Zł. 50.000.

Po 200 zł. Nr. 5414 8348 16133 34817 44006 46525 49868 54332 54857 55099 62297 63796 66850 67265 74929 116848 118222 118740 121950 122552.

Po 175 zł. Nr. 114 854 1068 2762 6050 6087 6278 7892 8357 8607 9329 9428 16921 17050 20339 23418 27998 28261 30123 38645 40861 41700 42085 42861 43458 44830 45736 46322 46946 50763 50983 54661 55301 56518 58254 58679 59461 61601 62000 62142 65437 65985 67011 68447 69230 69294 69773 71899 74290 79954 80356 80391 82187 82974 84490 85619 87945 93275 94163 94785 95615 95989 99780 99997 100218 100404 100458 102187 102558 103485 105316 106694 106923 108638 108975 110760 112822 114234 115962 118161 119020 119275 112008 120693 122411 122670 123808 124835 125181 125696 127768 128978.

=⊙=

W piątek dnia 16 bm. o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Piłsudskiego 11 urządza **Związek Ludowo Narodowy**

Zebranie Dyskusyjne Członków i Sympatyków

z referatem **posła Stanisława Rymara,** referenta budżetowego ub. Sejmu na temat:

ROLA PRZYSZŁEGO SEJMU

Obecność członków obowiązkowa!

12w17t **HERBATĘ** w najlepszych gatunkach poleca najstarsza chrześcijańska firma **Fr. Schubuth & Sp.** Lwów, Rynek 45.

Prof. Piniński o Grottgerze.

Korona obchodu rocznicy śmierci Grottgera był odczyt prof. Pinińskiego, urządzony z inicjatywy Katolickiego Związku Polek i Zjednoczenia Pol. Chrz. Tow. Kobiecych. Odczyt znakomitego znawcy i mecenasa sztuki a wielbiciela genjalnego artysty zgromadził w sali Muzeum technologicznego elitę społeczeństwa lwowskiego. Przybyli liczni reprezentanci duchowieństwa z ks. arcyb. Twardowskim, ks. kan. Badenim, ks. kan. Sigmundem na czele, przybyli przedstawiciele nauki, profesorowie Uniwersytetu, reprezentanci ziemiaństwa i liczne rzesze wykwintnej publiczności. Była też obecna córka Wandy Monne p. Wolska.

Czcigodny prelegent w pięknych słowach, pełnych entuzjazmu i uwielbienia dla przedwcześnie zgasłego artysty roztoczył obraz twórczości Grottgera, którego talent rozwinął się najpiękniej pod wpływem miłości Wandy Monne. Skreśliwszy życie i twórczość Grottgera od najwcześniejszej młodości, uzupełniwszy osobistemi wrażeniami prelegenta z lat dziecinnych, prof. Piniński roztoczył przed obecnymi szereg przeźroczy nieznanych szerszemu ogółowi dzieł mistrza. Wkońcu swego odczytu prof. Piniński omówił nieznany do niedawna cykl Grottgera Warszawa II., na którego ślad wpadła dr. Sawicka, a opublikował w reprodukcjach dr. Treter.

Prelegent w porywających słowach scharakteryzował ów cykl, który pod względem wykończenia i kompozycji o wiele przewyższa cykl Warszawa I. i na podstawie przeźroczy wykazał różnice między obu dziełami. Prelegent, który w ubiegłym roku oglądał ten cykl w Muzeum Victoria and Albert w Londynie, wyraził żal, że jedno z najpiękniejszych dzieł artysty tak mało jest dostępne dla szerszej publiczności. Cykl ten z powodu braku miejsca w Muzeum znajduje się w zamknięciu i pokazują go tylko na żądanie.

Jakkolwiek przy cyklu znajduje się gorąca wzmianka o Grottgerze, napisana przez jednego z kustoszy Muzeum, ogół angielski nie zna artysty. Dlatego rzeczą ambasady polskiej w Londynie byłoby urządzenie wystawy propagandowej dzieł Grottgera, na której i Warszawa II. ujrzałaby światło dzienne.

Cykl ten Grottger wysłał na wystawę w Londynie, gdzie znalazł nabywcę w osobie jednego z magistrów i bez testamentu został zapisany Muzeum. Prelegent informował się, czyby w drodze zamiany cykl ten nie mógł wrócić do Polski, lecz usłyszał twarde słowa, że choćby myśl ta zjednała sobie jednomyślną aprobatę obu izb angielskich i króla, byłoby to niemożliwe.

Wkońcu swej wspaniałej prelekcji prof. Piniński wyraził żal, że Lwów, który w cudowny sposób przyszedł w posiadanie „Wojny" Grottgera, pomimo, że artysta tak ściśle był związany z naszem miastem, mało robi dla propagandy dzieł Grottgera. W każdym budynku szkolnym powinny znajdować się reprodukcje Grottgera, który swoim młodzieńczym zapałem i patrjotyzmem działa więcej na młodzież, niż Matejko. A przecież — mówił prof. Piniński — Grottger kochał to miasto i w ostatnim swoim liście do Wandy pisał: „Kocham to moje Lwowisko i nic o niem złego powiedzieć nie pozwolę".

Świetnej prelekcji prof. Pinińskiego bardzo liczne audytorjum wysłuchało z zapartym oddechem, darząc prelegenta burzą oklasków.

=⊙=

— **„Donna Orette"**, nowa, świetnie malownicza komedja renesansowa głośnego autora włoskiego, Giovacchima Forzano, ukaże się już wkrótce na scenie Teatru Wielkiego Próby z tej sztuki — której akcja rozgrywa się we Florencji, w w. 16, za rządów Medyceuszów, w pełnem słońcu Odrodzenia — prowadzi utalentowany artysta i reżyser scen miejskich p. Janusz Strachocki.

— **Teatr Nowości.** Dziś premjera komedji Władysława Fedora „Dr. Julja Szabo" ze współudziałem pp. Kwiatkiewiczowej, Łozińskiej, Żmijewskiej (w roli tytułowej), Dobrzańskiego, Ratschki i Szymańskiego w rolach głównych — pod wielce staranną i umiejętną reżyserją p. Dobrzańskiego. Niezrównany dowcip i komizm sytuacyj, przytem inne wybitne zalety tej nowości oraz pierwszorzędna reprezentacja artystyczna i wykwintne stroje artystek, szczególnie pp. Łozińskiej i Żmijewskiej, złożą się na niezwykle barwną i ujmującą całość artystyczną.

=⊙=

— **Premjera w Teatrze Małym z gościnnym występem Smosarskiej** Urocza artystka wystąpi w nowej roli w arcywesołej i dowcipnej komedji Verneuilla „Orzeł, czy reszka", z której premjera odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. i która graną będzie tylko do świąt Bożego Narodzenia, poczem z powodu wyjazdu świetnego gościa zejdzie z repertuaru. Partnerami pięknej Smosarskiej będą pp. Peliński, który ostatnią rolą Ferdynanda zdobył sobie wielkie uznanie prasy i publiczności oraz p. Orzechowski, dawno niewidziany ulubieniec lwowskiej publiczności, obecnie artysta i reżyser teatrów miejskich w Toruniu.

=⊙=

— **„ROLA PRZYSZŁEGO SEJMU".** Zapowiedziany pod tym tytułem na jutro (piątek 16 bm.) referat pos. St. Rymara wywołał ogromne zainteresowanie w społeczeństwie. Referat, jak już donosiliśmy, wygłoszony zostanie w Związku Ludowo-Narodowym we Lwowie przy ul. Piłsudskiego 11 I. p. jutro o godz. 7 wiecz. Pos. Rymar, jak wiadomo, był jednym z liderów ub. Sejmu i jako referent budżetowy odgrywał w nim ogromną rolę jako wybitny znawca spraw finansowych. Poza tem bardzo poważnie pracował, jako poseł we wszystkich dziedzinach działalności sejmowej. Uwagi przeto tak wybitnego polityka o zadaniach mającego się niebawem wybrać Sejmu będą niewątpliwie nader interesujące, tembardziej, że przyszłość Sejmu budzi powszechny temat obecnych dyskusyj politycznych. Po referacie zapowiedziana jest dyskusja. Piątkowe zebranie ZLN., ostatnie przed świętami, winno zgromadzić jaknajliczniejsze rzesze członków i sympatyków obozu narodowego, szczególnie wobec potrzeby ciągłego kontaktu podczas rozpoczętej już kampanji wyborczej.

=⊙=

— **Towarzystwo lekarskie.** Porządek dzienny na piątek 16 bm.: 1) pokaz. dr. Kuhn: Sprawa specyfików i lekarstw zagranicznych. 3) doc. Rothfeld: Niemoc śmiechu (wykład).

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji** zwraca uwagę na niezwykle atrakcyjny koncert znakomitego pianisty francuskiego Roberta Casadesus, odbyć się mający w piątek 16 bm., w sali Pol. Towarzystwa Muzycznego i zachęca gorąco do skorzystania ze sposobności usłyszenia tego sławnego artysty, który świeżo i w Warszawie doznał entuzjastycznego przyjęcia.

— **Walne zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy** zapowiedziane na dzień 15 grudnia odbędzie się o tydzień później, tj. we czwartek dnia 22 bm. o g. 19-tej z powodu opóźnienia się druku sprawozdania wydziału.

— **Karpackie Towarzystwo Narciarzy** urządza we czwartek dnia 15 bm. w lokalu własnym (Sokoła 4) wieczór filmowy niewyświetlanych jeszcze zdjęć narciarskich z ubiegłego sezonu. Goście mile widziani.

— **Jak należy postępować w wypadku znęcania się nad zwierzętami.** Ponieważ wiele osób nie wie, co należy czynić w wypadku znęcania się nad zwierzętami, podajemy do wiadomości, co następuje: Trzeba, wobec wyzywającego niekiedy zachowania się winnych, zwrócić się do posterunkowego, z żądaniem interwencji, lub spisania protokołu, co posterunkowy obowiązany jest uczynić. Kiedy w pobliżu nie ma posterunkowego, należy zanotować nazwisko i adres winnego (jeśli wypadek dotyczy koni Nr. dorożki lub Nr. wozu i nazwisko właściciela, które winno się znajdować na tabliczce, umieszczonej na bocznych częściach każdego wozu), rodzaj znęcania się i donieść o tem pisemnie, z powołaniem się — o ile możności — na świadków, do Tow. Opieki nad zwierzętami (ul. Kopernika 20), które sprawę skieruje do Dyrekcji Policji.

— **W katolickim związku Polek,** ul. Rutowskiego 10 w piątek 16 o godz. 5 popoł. wygłosi odczyt p. Stefan Świeżawski pt. „Katolicyzm społeczny". Goście mile widziani

— **Nowe relacje telefoniczne.** Dyrekcja Poczt i Tel. donosi: 15 bm. zaprowadza się nowe zagraniczne relacje telefoniczne a mianowicie między centralami telef. Lwów, Drohobycz, Skole, Stanisławów i Przemyśl z jednej — a Czechosłowacką centralą Uzhorod (Ungwar) z drugiej strony. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę w powyższych relacjach wynosi po dwa franki w złotych polskich według każdorazowego kursu.

— **Wzorowa organizacja pracy, czy nieuczciwa konkurencja?** Firma „Księgarnia i Instytut Sztuk Pięknych S. A. w Poznaniu" zamieszcza w dziennikach płatne ogłoszenie w formie artykułu pt. „Wzorowa organizacja pracy", w którym zachwala swe metody działalności, twierdząc m. in., że celem firmy jest „rozpowszechnianie dzieł wiedzy i sztuki i udostępnianie ich publiczności na drodze najdogodniejszej", i że „akcją tą kieruje w sposób sumienny i wydatny, stosując wzorowo system Taylora". W związku z tem Koło Lwowskie Zw. Księgarzy Polskich nadesłało nam komunikat, w którym stwierdza, że: 1) dziełem wiedzy i sztuki, które rozpowszechnia ta firma, jest książka niejakiego Bilza pt. „Lecznictwo przyrodne". Jestto dzieło popularne lekarskie, nietylko bezwartościowe, lecz nawet w wysokim stopniu szkodliwe, bo sprzeczne z nauką lekarską, a zatem prawdziwą trucizną dla nieuświadomionych. Książkę przetłumaczoną z niemieckiego fatalną polszczyzną, sprzedaje się po cenie conajmniej trzykrotnie wygórowanej zł. 62. 2) „Wzorową metodą pracy" tej firmy jest zwykły kolportaż, który tym jedynie różni się od kolportażu uprawnionego od dawna przez solidne polskie firmy księgarskie, że polega na systematycznem wprowadzaniu publiczności w błąd. Ajenci oferują bowiem dzieło Bilza do zakupu na raty, pobierając zaliczkę w kwocie zł. 15 i przyrzekają natychmiastową dostawę. Firma natomiast dzieła nie dostarcza, żądając wpierw zapłaty wszystkich rat — a gdy klijenci oburzeni tem niezwykłem postępowaniem, odmawiają dalszych spłat przed dostawą, obsypuje ich skargami sądowemi. Przytem opiera się firma na drukowanych formularzach zamówień, zawierających rozmaite zastrzeżenia, na które klijent przy podpisywaniu zwykle nie zwraca uwagi. Firma bowiem świadoma jest tego, że klijent, otrzymawszy dzieło wprzód, spostrzegłby niepomierność ceny z jego wartością i mógłby wówczas słusznie odmówić zapłaty reszty. Ilość poszkodowanych przez te metody w całym kraju sięga dziesiątek tysięcy! Komunikat kończy się słowy: Ostrzegamy publiczność jak najusilniej przed „Księgarnią i Instytutem Sztuk Pięknych". Czas najwyższy ukrócić działalność tego rodzaju reklamów międzynarodowych, uważających Polskę za dodatni teren dla swych nieczystych manipulacyj.

— **Hallo! Hallo!** Tu Zagłoba! Nie zapomnijcie kupić na Święta „Podbipięty" i

„Wiśniaku“ Kantorowicza. Przedni i zdrowy trunek. Wszędzie do nabycia!

— W naszej Administracji złożył na szkołę w Halliczu zamiast wieńca na trumnę śp. dra Stanisława Orzechowskiego — dr. Jan Rozwadowski 100 zł. 12786

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski:** Kazimierz Lankosz z Krakowa, Feliks Alven z Londynu, Józef Taczanowski z Dub, Stefan Sztridler z Warszawy, Walter Reichman z Bytomia, Ignacy Stiller z Łodzi, dr. Emil Taubes z Wiednia, Adam Chączyński z Warszawy, Mieczysław Lilienthal z Warszawy, Marceli Schmaus z Borysławia, dr. Jakób Weissnicht z Tarnopola, August Sizak z Krakowa, Leo Unger z Lipska, ppłk. Mark Krzyczkowski z Brześcia nad B., ppłk. Edward Jarzębowski z Starzawy.

Rewje Toalet
urządza pierwszorzędna **pracownia sukień damskich**
„Jolanda“ Lwów, Staszica 5. II. p. od 15/XII do 20/XII b. r.
codziennie od godz. 11—2 przedpołudn. i od 4—7 popoł. 12791k

=⊙=

— **Nowa rozprawa p. Kijanowskiego przeciw dr. Pierackiemu.** Wczoraj w sekcji III s. o. we Lwowie miała się odbyć znowu rozprawa na podstawie oskarżenia p. Kijanowskiego przeciw mec. dr. Pierackiemu, który, jak wiadomo, zarzucił p. Kijanowskiemu, że pisze stronnicze sprawozdania sądowe kierując się interesem osobistym. Parę tygodni temu rozpisana została druga z rządu rozprawa, ponieważ jednak p. Kijanowski nie stawił się, sąd zaocznie wydał wyrok uwalniający mec. dr. Pierackiego. Tymczasem p. Kijanowski przedstawił dowód, że otrzymał wezwanie do innej sali i przybył do niej w czas na rozprawę, a nie doczekawszy się jej, odszedł do domu. Wobec tego, sąd apelacyjny zniósł wyrok sądu okręgowego. Na wczorajszej rozprawie, przed s. Chlibowickim, stawił się tylko zastępca dr. Pierackiego adw. dr. Akser, natomiast p. Kijanowski nie stawił się znowu, gdyż nie można go odszukać we Lwowie i doręczyć wezwania. Wobec tego rozprawę odroczono.

— **Zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym targnął się na życie Wiktor Gądek, urzędnik pocztowy, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi l. 33. Gądek usiłował pozbawić się życia przez zaczadzenie. Lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy i pozostawił go opiece domowej.

— **Pożar magazynowy.** W dniu wczorajszym wybuchł pożar w realności przy ul. Issakowicza l. 21, gdzie mieszczą się magazyny Włodzimierza Irzyckiego, wypełnione konopiami. — Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Szkoda wynosi około 6000 zł.

— **Zdezerterował z wojska i kradł.** Policja aresztowała wczoraj Jana Prystajkę, który zdezerterował z 49 pp. a zamieszkawszy u Karoliny Sokołowskiej przy pl. Unji Brzeskiej l. 7, dobrał sobie drugiego podobnego sobie towarzysza, Aleksandra Chlipalskiego z Mszany, i urządzał wraz z nim złodziejskie „skoki“ po mieście. Powinęła się obu złodziejom noga na gorącym uczynku kradzieży paki z obuwiem, przedstawiającej wartość 1000 zł. Prystajka pomaszerował do więzienia wojskowego, Chlipalski spoczął po nieudałych laurach w aresztach policyjnych.

— **Aresztowanie brutala.** Policja odstawiła wczoraj do aresztów Stanisława Michalewicza, zamieszkałego przy ul. Leszczyńskiego l. 25 za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Stanisławy Rabij.

=⊙=

PRZEDŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ!
Przed zakupnem obuwia prosimy oglądnąć wystawę firmy J. Scheir, Lwów, ul. Jagiellońska l. 12. 12814

=⊙=

— **Idealny pobyt wypoczynkowy** daje Sanatorjum „Satus“ Dr. Kupczyka, Kraków, Szuiskiego. — Pensjonat dietetyczny. W każdym pokoju zimny i ciepły wodociąg, telefon i radjo. 12504

WINA WŁOSKIE **S. E. V. I.**
Società Esportazione Vini Italiani
Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Grosistów, Kawiarzy, Restauratorów i t. p., że oprócz dużych składów, jakie mamy w wolnych składach na Kleparowie otworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej l. 3 z wielkiemi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprzedaje tylko oryginalne wina z własnych winnic to też poleca Szanownej Klienteli znakomite wina **mszalne, deserowe i stołowe.**
— — — — Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne. — — — —
Piwnice: Lwów, ul. Kl. Tańskiej l. 3. **Biuro: Lwów, ul. Akademicka l. 21.**
Telefon Nr. 42—82. 10952

Lwów przed wyborami.

Dziś według przepisów ordynacji wyborczej upływa ostateczny termin, w którym poszczególne kluby, czy nawet poszczególni wyborcy mogą żądać, o ile idzie o miasta powyżej 10 tysięcy mieszkańców, list uprawnionych do głosowania do sejmu i senatu.

Ciekawe są szczegóły praktycznego rozwiązania tego przepisu we Lwowie. Jak nas informuje dyrektor urzędu statystycznego miasta Lwowa p. Dyszkiewicz, cena takiej jednej listy wynosiłaby dla ewentualnego amatora 6.500 zł. Za samo wylitografowanie 10 egzemplarzy zapłaciło miasto 65 tysięcy zł., a do tego dochodzi jeszcze praca 200 urzędników, trwająca w lwowskim urzędzie statystycznym od stycznia br.

W Krakowie obrano inną drogę; listy postanowiono pisać na maszynach. W tej koncepcji cena jednej listy wynosi 8.000 zł.

Dziś prace przygotowawcze do wyborów ukończyło już biuro statystyczne całkowicie. Miasto podzielono na 100 obwodów, których komisje mieścić się będą w budynkach szkolnych przeważnie. Szczególnie wydatnej pomocy udzielił w tej sprawie b. kurator p. Riemer, stawiając do dyspozycji magistratu budynki szkolne. Przy ostatnich wyborach, kiedy ustanawiano tylko 72 komisyj, dał się odczuwać duży natłok głosujących i reklamujących. W marcowem głosowaniu przypadać będzie we Lwowie na każdą komisję obwodową około 2000 głosujących, zatem mniej niż przewiduje ordynacja, która każe przeznaczyć jeden lokal na 3000 głosujących. Marcowe wybory we Lwowie powinny pójść składnie, o ile i tym razem wszyscy głosujący nie zechcą gromadzić się przed lokalami komisji przed godziną 8 rano, licząc, że w tych właśnie godzinach ilość głosujących będzie najmniejsza. Doprowadzało to w tych właśnie godzinach do ogromnych ogonów, liczących po kilkuset głosujących.

Biuro statystyczne przygotowując listy dokonało naprawdę dużej pracy, badając szczegółowo 160.000 nazwisk lwowskich wyborców.

O gwiazdkę dla żołnierzy ochrony pogranicza

Ci, którzy czasu wielkiej wojny byli zdala od swych rodzin w cudny wieczór wigilijny, zrozumią osamotnienie tych, którym niebędzie dane w roku bież. łamać się opłatkiem z rodziną, brać udział w radosnem święcie rodzinnem. I w wieczór ten, gdy człowiek sercem i myślą jest ze swoimi a tęsknica łzy z oczu wyciska — lada wiadomość, skromne słowo z miejsca rodzinnego działa jak balsam, otuchy dodaje, raduje, że przecież nie zapomniano o nieszczęśliwym.

Dziś czasy wojny minęły, granice naszej Rzeczypospolitej ustalone. Ale jest wielka falanga ludzi, którzy muszą strzedz tych naszych rubieży — są to żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, „którzy nie sypiają, by inni spać mogli spokojnie, pilnują granic, by innym wywczasu świątecznego nie zakłócić“. I dlatego dobrą myśl podjęły panie, zgromadzone w „Rodzinie wojskowej“, aby tym żołnierzom, przebywającym wśród gór i lasów, zdala od środowisk zamieszkałych, złożyć w dniu wigilijnym skromny podarunek. Trochę słodyczy, jakaś harmonijka, ciekawa książka, chusteczka czy scyzoryk, słowo serdeczne w wieczór tak dla wszystkich uroczysty, rozweselí tę brać żołnierską, gdy zanuci: „Wśród nocnej ciszy...“. Nikogo z osób, krzątających się już dziś dla umilenia wieczoru wigilij. swoim najbliższym, nie powinno braknąć w szeregu ofiarodawców dla żołnierza KOP. Upominki należy wysyłać na ul. Romanowicza l. 11, gdzie uproszone panie w godzinach popołudniowych przyjmują wszelkie dary. Drobiazgi te będą opakowane w woreczki i każdy żołnierz z pogranicza otrzyma je w dzień wigilijny. Kto łaskaw, niech się spieszy, bo w dniu 20 bm. woreczki muszą już być przygotowane, by odbyć daleką drogę w odległe okolice Polesia, Nowogródka, Karpat czy Wołynia

sz.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN“ 12320
w cenie Zł. 1·20 za laskę wystarcza przeciętnie na ½ roku.

Dwie kasy „pękły“ w śródmieściu

Włamanie kasowe w sklepie Dittmar Brünner.

Wczorajszej nocy szajka włamywaczy kasowych urządziła podziemny „skok“ do sklepu firmy Dittmar-Brünner przy pl. Marjackim l. 5 i obrobiła dwie kasy ogniotrwałe nie unosząc ku swemu niewątpliwie wielkiemu niezadowoleniu spodziewanego łupu.

Sprawcy tym razem posłużyli się w swej wyprawie kasiarskiej zasklepionem korytem Pełtwi, którem przeszli z peryferji miasta aż w pobliże kamienicy przy pl. Marjackim l. 5 a dalsza drogę odbyli kanałem aż do piwnicy pod sklepem.

Podkopem z piwnicy dostali się do sklepu.

Z kanału dostali się do piwnicy zapomocą wyłomu a doskonale orjentując się w terenie znaleźli się w piwnicy, położonej pod sklepem, który był celem ich nocnej wyprawy. Złodzieje usunęli następnie cegły z piwnicznego sklepienia, co pewną przedstawiało trudność i niemałego wymagało wysiłku, poczem wycięli nieduży kwadrat w podłodze i byli tuż u celu. — Były nim dwie duże kasy ogniotrwałe, w które zapuścili swe świdry wycinając w tylnych ścianach kas duże płaty i wykazując pospieszną robotę, dokonaną przy pomocy precyzyjnych narzędzi.

Ale zabrany z obu kas łup ani w drobnej części nie odpowiadał tej sumie wysiłków, jakie poświęcili w ciągu godzin nocnych dotarciu do kas.

Zabrali bowiem z obu kas zaledwie 150 zł.,

poczem zemknęli tą cuchnącą drogą, którą przyszli. Podjęte bezwłocznie dochodzenia policyjne nie natrafiły na ślady a tylko jeden z wywiadowców, któremu przypadły w udziale poszukiwania w kanale — znalazł obok piwnicy porzuconą parę spodni z obciętemi dolnemi ich częściami. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu.

NADESŁANE.

(Za treść rubryki redakcja nie odpowiada.)

Przepyszne piwo u TELICZKOWEJ
ul. Akademicka Nr. 6. 11839n

Najpraktyczniejsze podarki po bardzo niskich cenach poleca 128 4n
Magazyn nowości dla Pań i dzieci
Maksa Goldberga
Lwów, ulica Halicka l. 9.
Rok założenia 1902. Telefon 42-51.

Nowość w Polsce!
Światowej marki
Czekolada „ERIKA“
deserowa, mleczna gorzka, orzechowa, mokka i t. p. znajduje się już w pierwszorzędnych handlach i hurtowniach.
Gener. reprez. A. BENDEL
Telefon 37-32. 5 3n

Żyto, owies, siano
kupujemy, oraz na stałą dostawę kontraktujemy
mleko pełne i masło
n12717 które podobnie jak
węgiel i drzewo
dostarczamy w każdej ilości do domów
Miejski Zakład Aprowizacyjny
we Lwowie, ul. Kuszewicza l. 1. (plac Bema 11) tel. 2-12, 23-20 i 23-96.

NA GWIAZDKĘ!
TYLKO **TYLKO**
600 ZŁ.
kompletna radjostacja 5 lamp. Nr. IV — systemu „Neutrovox“ lub „Neutrodyna“ i
kompl. radjostacja 3 lamp. Nr. III.
TYLKO **TYLKO**
240 Zł. 1c7b9n
wszystkie w najlepszym gatunku i solidnem wykonaniu, selektywne i o czystych i silnych odbiorach, są już do nabycia we firmie
NEUTRODON
Zakłady Radiotechniczne
Lwów, Plac Marjacki 10, Telefon № 42-6
na dogodnych warunkach spłaty. — Żądać ofert i prospektów **bezpłatnych.**

WIELKI i MĄDRY KONG-FU-TSE
mędrzec chiński, **powiedział:** kawa podnieca, wino upaja, ale tylko herbata daje poznanie prawdziwej mądrości.
Pijcie tylko herbatę
10792n **LYONS'a.**

Uwaga: **Skład fabryczny mojej wytwórni**
Kilimów Glinianskich
mieści się obecnie przy **ul. Trybunalskiej l. 1,** z kioskiem na pl. św. Ducha nie mam nic wspólnego.
12706n **Michał Chamuła.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Bogacze niemieccy.

Pomimo ruiny materjalnej, jaka niewątpliwie dotknęła wielkie fortuny finansowych potentatów niemieckich w czasach inflacji, która osłabiła zwłaszcza niemiecką klasę średnią, liczba multimiljonerów w Niemczech pozostaje wciąż jeszcze wielka. Największa liczba miljonerów przypada na Berlin, mianowicie 525, poczem idą: Hamburg 155, Lipsk 98, gdy Frankfurt nad Menem, owo dawne miasto najbogatszych bankierów, zajmuje czwarte miejsce, jako posiadające 88 posiadaczy fortuny liczonej na miljony. Królewiec. Lubeka, Kilonja, Karlsruhe i Münster mają tylko po 7 miljonerów. Najbogatsza osobą w Niemczech pozostaje, tak samo, jak przed wojną, pani Berta Krupp von Bohlen-Halbach, której majątek w zakładach krupowskich oraz w mnóstwie nieruchomości obliczony jest na przeszło 200 miljonów goldmarek, przy rocznym dochodzie około 20 miljonów. W przeciwieństwie do pani Kruppowej, która niewiele ucierpiała z powodu skutków wojny inni przedwojenni miljonerzy, zajmujący przed wojną pod względem majątkowym naczelne miejsca w Niemczech, zjechali na szary ogon. Do takich należą: baronowa Matylda Rotszyld i baron Maxymilian Rotszyld, których majątki inwestowane były w walorach zmiecionych przez nawałnicę wojenną.

Pod względem rozmieszczenia majątków, największa liczba milionowych fortun przypada na agrarjuszów, gdy przed wojną pierwszeństwo w tym względzie mieli przemysłowcy i bankierzy. W podziale na stronnictwa największą liczbą miljonerów mogą się poszczycić t. zw. Deutsch-Nationalen, z których na 110 deputow. przypada 80 przedstawicieli wielkich obszarników i wielkiego przemysłu. Jedynie stronnictwo Völkisch nie posiada ani jednego miljonera w swoiem gronie, gdy natomiast socjaliści niemieccy liczą pośród swoich deputowanych kilku miljonerów, między innymi Rosenfelda i Hugona Heimanna. Nie brak miljonerów nawet i wśród komunistów. Do takich należy np. deputowany Józef Herzfeld, który olbrzymi swój majątek zebrał w Ameryce. Wśród przedstawicieli demokratów w parlamencie niemieckim jest też pokaźna liczba potentatów finansowych. Takimi są: Dernburg Fischer, Wieland hr. Bensdorff, baron Richthofen.

Pod względem wysokości majątku, przypadającego na głowę poszczególnego mieszkańca, najpierwsze miejsce zajmuje szczęśliwy Wiesbaden, na mieszkańców którego przypada średnio po 70.000 goldmarek majątku rocznie, podlegającego opodatkowaniu, w Berlinie tylko 68.497, w Hamburgu 68.395 itd. Tak wysokie liczby przypadają oczywiście tylko na mieszkańców miast, w rozłożeniu zaś na całe państwo na każdego mieszkańca przypada średnia wysokość majątku 1273 goldmarki, czyli naszych złotych około 3000. Jako jeszcze jeden szczegół charakterystyczny zaznaczyć należy że w rzędzie płatników podatkowych zajmuje pod względem wysokości opłacanego podatku w Berlinie pierwsze miejsce Lachman Mosse, mąż przybranej córki Rudolfa Mosse, znanego wydawcy Berliner Tageblattu.

A teraz na koniec, punkt najważniejszy: dochody obecne obywateli niemieckich w zestawieniu z ich dochodami przedwojennemi. Przedwojenna gólna suma dochodów tych obliczana była na 42 i pół miljarda marek rocznie, obecnie wynoszą one według obliczeń fiskusa państwowego około 500 miljardów, co w stosunku do dzisiejszej nabywczej wartości pieniądza niemieckiego równa się mniej więcej — 38 miljardom marek przedwojennych. Zaś wobec tego, że bilans państwa niemieckiego przewiduje na rok 1927 13 i pół miljardów wydatków, urzędy skarbowe obliczają, że niemiecki płatnik podatkowy płaci dzisiaj 2 i pół raza więcej podatków, niż przed wojną. I jeszcze ostatni szczegół: z 20 największych fortun obywateli niemieckich przypada na przemysłowców, właścicieli kopalń węgla na Śląsku, 5 na przemysłowców nadreńskich i westfalskich, 3 na wielkich bankierów, a reszta na właścicieli fabryk lokomotyw i przemysłu elektrycznego. Nieuzasadnioną wreszcie okazuje się opinja, jakoby najwiekszymi i najbogatszymi kapitalistami byli w Niemczech żydzi. Przed wojna było tak istotnie, obecnie natomiast chrześcijańscy posiadacze ziemi i wielkich koncernów przemysłowych zbogacili się jeszcze bardziej.

Ankieta o reformie systemu podatkowego.

Zamieszczamy z kolei uwagi p. Antoniego Wieniawskiego, prezesa Banku Handlowego w Warszawie. P. Prezes Wieniawski rozważa tu sprawę podatku obrotowego.

Podatek od obrotu.

Obowiązująca obecnie ustawa o podatku przemysłowym za obrót w instytucjach kredytu krótkoterminowego, stanowiący podstawę wymiaru tego podatku, uważa: 1) sumę pobranych i należnych procentów, prowizji, komisowego, tudzież innych tym podobnych wynagrodzeń za świadczenia, oraz 2) zysk brutto z operacji obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi.

W pierwszej grupie więc podatkowi podlegają między innemi wpływy na rzecz banku kredytów, bez potrącenia procentów wypłaconych za kredyty przezeń uzyskane. Skutek tego postanowienia jest taki, że w miarę jak maleje rozpiętość procentów otrzymywanych i płaconych przez bank, wzrasta obciążenie banku podatkiem przemysłowym.

Przykład:		stop. %	suma %	
a) Przy sumie 1.000 —	oper. czynna:	12% —	120	= suma podatku 3.30
	oper. bierna:	8% —	80	
	zysk brutto		40	= % obciąż. pod 8.25
b) „ „ 1.000	oper. czynna:	10% —	100	= suma podatku 2.75
	„ bierna:	8% —	80	
	zysk brutto		20	= % obcią. pod. 13.75

Naturalnym skutkiem takiego stanu rzeczy musi być utrzymywanie przez bank stopy procentowej na dostatecznie wysokim poziomie, by nie dopuścić do takiego zacieśnienia nożyc procentów otrzymywanych i płaconych, któreby operacje kredytowe uczyniło nierentownemi. Należy bowiem uwzględnić, że procent obciążenia został obliczony od zysku brutto, z którego bank musi opłacić jeszcze koszty handlowe itd.

To też obowiązujący system pobierania tego podatku przeszkadza obniżaniu się stopy procentowej. Przemawiałoby to więc za zmianą w kierunku zastąpienia wpływów procentów jako podstawy wymiaru podatku przemysłowego przez zysk brutto z procentów.

Ponieważ jednak zarówno w omawianym wypadku, jak przy innych operacjach podatek przemysłowy obciąża wpływy względnie zysk brutto, czyli jest podatkiem przychodowym, nie zaś dochodowym, zachodzi pytanie, czyby nie było wskazane: podatek przemysłowy zastąpić podatkiem dochodowym we wszystkich tych instytucjach bankowych, które prowadzą prawidłową księgowość i w których dochód da się łatwo i dokładnie stwierdzić. Natomiast w innych instytucjach, które takiej księgowości nie prowadzą, zachować dotychczasowy system z tą zmianą, że podatek od procentów byłby liczony od zysku brutto z procentów, nie zaś od wpływu procentów z kredytów udzielonych przez bank.

Przez tę reformę nie tylko zrobilibyśmy krok naprzód w kierunku wprowadzenia w państwie najidealniejszego z punktu widzenia zasad podatkowania systemu podatkowego, ale nadto, przez odpowiednie ustosunkowanie wzajemne obciążenia z tytułu operacji, podlegających dotąd podatkowi przemysłowemu, obu tych grup instytucji kredytowych, stworzona zostałaby zachęta do rozpowszechniania księgowości, tej głównej podwaliny postępu na polu reform systemu podatkowego (nie mówiąc o innych korzyściach).

Proponowane tu stosowanie dwóch odmiennych sposobów podatkowania dla tej samej kategorji płatników nie jest rzeczą nową w naszej praktyce skarbowej. Miało ono miejsce już w okresie waloryzowania podatków, kiedy to ten sam wzgląd prowadzenia, lub nieprowadzenia prawidłowej księgowości, decydował o możności oparcia obliczeń podatku na odmiennych zasadach.

Antoni Wieniawski.

Cyfrowe rezultaty Targów Wsch.

II.

Przed kilku dniami podaliśmy szczegółowe dane odnośne do ostatniej kampanji Targów Wschodnich. Dziś pragniemy podjąć dalsze szczegóły odnoszące się do obesłania targów przez poszczególne branże.

Pojemność Targów, mierzona powierzchnią użytkową, zwiększyła się w roku bieżącym znowu, osiągając 31.760 m², wobec 25 916 m² podczas pierwszych targów i 31.647 m² w roku ubiegłym.

Powierzchnię tę zajęły eksponaty podzielone na 19 grup wedle następującego schematu.

Metalurgja zajęła 4.455 m², wobec 2.435 m² w roku ub.; w grupie tej obejmującej metalurgję, maszyny, górnictwo, hutnictwo i przemysł ciężki wystawiało ogółem 127 firm, z czego 77 krajowych i 50 zagranicznych. Na tych 50 firm zagranicznych złożyło się firm niemieckich — 18, czechosłowackich — 12, austrjackich — 11, szwedzkich i duńskich po 2, angielskich, belgijskich, holenderskich i szwajcarskich po 1.

Artykuły techniczne zajęły 389 m², wobec 269 m² w roku ub.; grupa ta skupiająca przyrządy i aparaty mechaniczne, przyrządy techniczne, narzędzia i artykuły instalacyjne, objęła 99 firm w czem 54 krajowych i 45 zagranicznych. Na liczbę tych ostatnich złożyły się Niemcy z 15 firmami. Austrja 9, Belgja 7, Szwecja 3, Czechosłowacja, Gdańsk i Holandja po 2, Anglja, Francja i Łotwa po 1.

Elektrotechnika zajęła 428 m², wobec 304 m² w roku ub., skupiając łącznie 81 firm, w czem 48 krajowych i 33 zagranicznych, t. j. 13 niemieckich, 5 czechosłowackich, 4 szwedzkie, 3 austrjackie, 2 gdańskie i po 1 angielskiej i holenderskiej.

Również grupa naftowa zajęła większa przestrzeń bo 317 m², wobec 270 m² obejmując 13 firm wyłącznie krajowych.

Włókiennictwo zajęło 484 m², wobec 271 m² w roku ub., skupiając 65 firm, z czego 44 krajowych i 21 zagranicznych. Na tę cyfrę złożyło się 13 firm austrjackich, 3 czeskie, 2 francuskie i po jednej gdańskiej, italskiej i niemieckiej.

Przemysł chemiczny, farmaceutyczny i medyczny reprezentowany był przez 76 firm z miedzy któremi było 59 krajowych i 17 zagranicznych a mianowicie 10 niemieckich, 5 austrjackich i po 1 angielskiej i holenderskiej.

Środki lokomocji, tj. samochody, motocykle, rowery i powozy zajęły 501 m², wobec 232 m² w roku 1926. Firm było 38 w czem 21 zagranicznych tj. 6 amerykańskich, 4 italskie, po 3 austrjackie i angielskie, 2 czeskie i po jednej belgijskiej, francuskiej i niemieckiej.

Drzewo reprezentowane przez 25 firm wyłącznie krajowych zajęło 513 metrów kwadr.

Skóra skupiła na 139 m² 26 firm, w czem 5 zagranicznych, a mianowicie 3 niemieckie i po 1 austrjackiej, francuskiej i łotewskiej.

432 m² (345), i były reprezentowane

Szkło, porcelana i ceramika zajęły przez 48 firm, w czem 38 krajowych, 6 czechosłowackich, 3 niemieckie i jedną belgijską.

Papiernictwo na 425 m² wobec 226 w r. ub., skupiło 82 firm w czem 55 krajowych i 28 zagranicznych, t. j. 11 niemieckich, 6 austrjackich, po 3 francuskich i czeskich, 2 amerykańskie i po 1 angielskiej, szwedzkiej i węgierskiej.

Kosmetyka zajęła 248 m² (111), obejmując 39 firm, w czem 27 krajowych 8 francuskich i 4 niemieckie.

Mechanika precyzyjna, optyka, broń jubilerstwo i instrumenty zajęły 317 metrów kwad. i były reprezentowane przez 61 firm, w czem 33 krajowych i 28 zagranicznych. Na tę cyfrę złożyły się Austrja 10 firm, Czechosłowacja 5, Gdańsk i Niemcy po 3, Szwajcarja 2, Anglja, Belgja, Holandja, Italja i Węgry po 1.

Artykuły spożywcze na 1.382 m² (1.668) skupiły 68 firm w czem 49 krajowych, 8 francuskich, po 3 gdańskie i szwajcarskie, i po jednej czeskiej, holenderskiej, italskiej, niemieckiej i palestyńskiej.

Przemysł artystyczny i lutowy zajął 649 m², przyczem na 69 firm, 60 było krajowych, a 4 austrjackie oraz po jednej gdańskiej greckiej, niemieckiej, szwajcarskiej i tureckiej.

Galanterja, zabawkarstwo i artykuły sportowe zajęły łącznie 511 m², obejmując łącznie 116 firm. Z cyfry tej przypada 51 firm krajowych na galanterję różną, zabawki i art. sportowe, 38 na galant. metalową, oraz 27 firm zagranicznych. Galanterja zwykła reprezentowana była przez 10 firm, t. j. po 2 austr., angielskie, francuskie i italskie, oraz po 1 czeskiej i norweskiej metalowa przez 7 czechosłowackich, 4 austrjackie, po 2 niemieckie i angielskie i po jednej amerykańskiej i gdańskiej.

Osobny dział stanowiła wystawa komunikacyjna, zajmująca 5.083 m², pawilony i kioski prywatne zajęły 1.925 m², wreszcie dział rolniczy zajął łącznie 13.160 m².

Na dział ten złożyły się: nasiennictwo, które zajęło 152 m² (205), skupiając 53 firm krajowych, 1 niemiecką i jedną szwedzką, maszyny i narzędzia rolnicze, które zajęły 3.008 m² — (1.310) skupiając 61 firm, w czem 13 tylko krajowych i 45 zagranicznych a mianowicie: 27 niemieckich, 8 amerykańskich, 5 angielskich 4 czeskie i po 2 austrjackie i węgierskie, oraz targ hodowlany, obesłany przez 176 hodowców wyłącznie krajowych, który zajął 10.000 m² przestrzeni.

Nie wdając się w ocenę tych cyfr, którą pozostawiamy czytelnikom, pragniemy jedynie zwrócić uwagę na wiel-

ne odbicie naszego handlu zagranicznego, jakie daja Targi Wschodnie, na których udział zagranicy kształtował się zgodnie z kształtowaniem się naszego importu.

Pozatem pragniemy stwierdzić, że w niektórych działach n. p. maszyny rolnicze, metalurgja, preponderancję wystawców zagranicznych przypisać należy w znacznej mierze nieobecności naszych producentów na targach, a nie nierozwinięciu tej gałęzi przemysłowej w kraju.

Wreszcie pragniemy stwierdzić, że wprowadzone po raz pierwszy do statystyki Targów Wschodnich obliczenie branżowe i podziały poszczególnych firm na kraje i branże, w znacznym stopniu ułatwią orjentowanie się w polityce targowej na lata przyszłe, i z tego powodu należy powitać je ze szczerem uznaniem.

O skrót na linji Kraków-Warszawa.

Obecna komunikacja między Warszawą a Krakowem odbywa się drogą okrężną przez Częstochowę, Granicę i Trzebinię. Od r. 1918 poczęto się zastanawiać nad sposobami skrócenia tej drogi. Wysunięto więc w swoim czasie projekt budowy kolei przez Wiślicę, Pińczów do Kielc i z Radomia przez Białobrzegi i Grójec do Warszawy. Wraz z odcinkiem Radom - Kielce dałoby to krótkie bezpośrednie połączenie.

Ministerstwo komunikacji natomiast opracowało projekt linji z Zagłębia przez Żelisławice-Opoczno do Warszawy, przyczem byłaby możność przeprowadzenia połączenia Kraków-Mniechów-Żelisławice. Połączenie, działając jako linja węglowa na północo-wschód posiadałaby wszystkie podstawy rentowności. Linja ta w stosunku do obecnych tras dałaby skrót 68 klm., czyli 18'75 proc.

Sprawą tą zajmowała się Państwowa Rada kolejowa na swem ostatniem posiedzeniu, wyłaniając dla jej zbadania specjalną komisję. Zgodnie z ostatniemi wiadomościami budowa magistrali Warszawa - Kraków ma wejść teraz już w stadjum realizacji. Ministerstwo komunikacji ma już w okresie zimowym wytknąć trasy dwóch linij, tj. Miechów - Kraków i Warszawa - Radom. Linje te łącznie z odcinkiem Radom - Miechów mają stanowić najkrótsze połączenie Warszawy z Krakowem. Podobno jednocześnie Akc. Two Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych złożyło projekt budowy linji Warszawa - Radom, o długości 96 klm., z przedłużeniem do Ostrowca nad Kamienną. Zważywszy, że Two to specjalizuje się na budowie kolei lokalnych i, że taki prawdopodobnie charakter nosić ma, jak można wnioskować, linja Warszawa-Radom, a może i Kraków - Miechów, zachodzi przykra możliwość wybudowania 2 linij lokaln. zamiast projektowanej magistrali Warszawa - Kraków.

Magistrala ta powinna zapewnić przebieg pociągom i lokomotywom typu cięższego, pomyślaną więc być musi jako linja pierwszorzędna. Należy mieć nadzieję, że ministerstwo nie ograniczy się na projekcie lecz wykona go w najbliższym czasie. Przemawiają za potrzebą tego nie tylko względy skrócenia czasu przejazdu z dzisiejszych 7 godzin na 5 do 6, lecz także konieczność odciążenia linji, idącej przez Częstochowę i stworzenia krótkiego połączenia z Zakopanem w interesie rozwoju ruchu turystycznego na europejską skalę.

Kronika gospodarcza.

= **Wpływy z danin publicznych i monopolów** za trzecią dekadę listopada rb. wyniosły ogółem 92.8 milj. zł. tj. o 34.8 milj. zł. więcej, niż za tenże okres roku ubiegłego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 66.3 milj zł. wobec 41.3 milj. zł., wpływy zaś z monopolów 26.5 milj. zł. wobec 16.7 milj. zł. za tenże okres roku ubiegłego. Daniny publiczne dały przeto za trzecią dekadę listopada r. bież. o 25 milj. zł. więcej, monopole zaś o 9.8 milj. zł. więcej niż za tenże okres roku ubiegłego.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 14 grudnia. (Tel. wł.) Obroty dewizami większe. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z większym niż dotąd udziałem banków prywatnych.

Popyt na dolara gotówkowego w obrotach pozagiełdowych większy. Obrotów dokonywano po 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.72 i 1/4, przy końcu był kurs tylko w żądaniu.

Dla akcji tendencja słaba, obroty bardzo małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 14 grudnia. (Tel. wł.) Londyn 4.88 i 1/4, Paryż 3.93 i 3/4, Bruksela 13.99 i 1/4, Rzym 5.43, Madryt 16.75, Berno 19.31 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 14 grudnia. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.90—47.10, Gdańsk 57.41—57.56, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.38—57.52, Wiedeń (czeki) 79.35—79.60, Zurych 58.10, Praga 278.55.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 14 grudnia. (Tel. wł.) Bank Ziemian w Poznaniu 3.92, Herzfeld Victorius 56.00, Wisła 2.80.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 14 grudnia.

Na giełdzie sporadyczne transakcje w bobiku i grochu.

Za groch pół Victoria płacono powyżej dotychczasowych notowań.

Dla zboża chlebowego chwilowo słabe zainteresowanie.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie nadal słabe.

Kursa ustalona na podstawie cen giełdowych: groch pół Victoria 63—69; bobik 33.50—34.50.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 47.75—48.75; pszenica kraj. zbiorowa 46—47; żyto 38.50—39.50; jęczmień browarulany 38—39; jęczmień przemiałowy 32.75—33.75; jęczmień pastewny 30—31; owies 31.75—32.75; kukurudza rumuńska 33.50—34.50; ziemniaki przemysłowe 5.25—5.50; fasola biała 45—55; fasola kolorowa 40—50; fasola krasa 56—66; groch pół Viktoria 00—00; groch polny 40—50; bobik 00—00; siano słodkie krajowe prasowane 7.50-8.50; słoma prasowana 4.25—4.75; len 68—71; rzepak ozimy 61.50—62.50; mąka pszenna 40 proc. 84—85; mąka pszenna 50 proc. 76.50—77; mąka żytnia 65 proc. 59—60 (brutto za netto łącznie z workami); grysik kukurudziany 53—54; mąka kukurudziana 36.25—37.25; otręby żytnie netto bez worka 25.25—25.75; kasza hreczana 50 proc. cał., 50 proc. poł. 73—74.50; kasza jaglana 71.25—75.25; kasza jęczmienna 57.50—58.50; proso krajowe 42—44; makuchy konopne 48.50—49.50; koniczyna czerwona krajowa natur. 245—275; mak niebieski 110—125; worki jutowe wyr. Strado Warta 1.70—1.80; Częstochowianka 75 kg za sztukę 1.65—1.70; worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60; mak siwy 85—105, hreczka 36—38.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NA GWIAZDKĘ

Tanio, praktyczne podarunki tylko we firmie

J. DĄBROWSKI, L. ROZWARZEWSKI

Lwów, (Hotel George'a)

Zegarki, — Biżuterja, — Srebro.

2790n

Bar Grota

Szajnochy 2. 12792n

Codziennie koncert

Dancing familijny

Lokal otwarty do godz. 3-ej w nocy.

Podziękowanie.

Nie mogąc podziękować wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. mężowi i ojcu i wyrazili nam słowa współczucia po Jego zgonie na tej drodze składamy najserdeczniejsze podziękowania staropolskiem „Bóg zapłać" n1280

Jadwiga Kamieńska,
Inż. Stanisławowie Popłowscy
Inż. Edmundowie Kamieńscy
RODZINA.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 14 grudnia.

Kurs dolara zł. 8.88 i pół, tendencja utrzymana.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.

Gram złota 5,9244 zł.

Sto złotych w złocie 172 zł.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork zł. 8.88, Londyn zł. 43.42 i pół, Zurych zł 171.77, Paryż zł. 35.04, Bruksela zł. 24.82, Medjolan zł. 48.33, Amsterdam zł 359.08, Praga zł. 26.35, Sztokholm zł. 240.15, Kopenhaga zł. 238.15, Oslo zł. 236.20, Gdańsk zł. 173.40. Wiedeń zł. 125.39, Berlin zł. 212.10. Kanada zł. 8.88.

Giełda akcyjna słaba i mało czynna.

Notowano: Hipoteczny 1.25, Gazy wsch. 25.00, 25.25 zł., Niemojowski 2.50 zł., Pezet 4.75 zł., Siersza górn. 13.00 zł.

Z niekotowanych: Götza Drożdże 30 i 35 gr., Gazy zachodnie 1.30 zł, Bank Polski 152.50, 153.00, 154.00 zł., Jaworzno 22.90, dolarówki 66 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 192(	Akcje kotowane	14 grudnia	13 grudnia	12 grudnia
4·00	3.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	1·25	1·30	1·30
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
10·00	4.000	100	103·00	Browary	—	—	—
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów	—	178·00-176·00	—
0·50	3.000	—	4·00	Chybie	—	—	6·10 - 6·05
—	900	10	0·27	Chmielów	—	0·32	—
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0·15	Galota	—	—	—
1·00	1.800	20	23·50	Gazolina	—	—	—
—	220	—	17·20	Gazy Wschodnie	25·00—25·25	25·75 - 25·50	26·00
—	4.000	100	17·00	Górka	—	—	—
0·05	—	—	0·48	Niemojowski	2·50	2·55 - 2·60	2·70
—	2.625	—	33·00	Dikos	—	—	—
0·04	1.500	10	0·28	Parowozy	—	0·65	—
0·30	150	20	3·00	Pezet	4·75	—	—
—	—	—	1·10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·20	Polska nafta	—	—	0·27
—	—	—	0·35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·70	Siersza górn.	13·00	12·00—13·00	—
2·50	5.000	25	17·25	Trzebinia	—	26·00—26·25	27·25
2·00	7.500	100	11·50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49·25—49·50	5% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
	6.000	50	13·00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0·05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie	1·30	—	—
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
1·50	300	—	18·75	Jaworzno (po 25).	22·90	23·15	23·25-23·35
—	—	—	0·20	Len	—	—	—
—	—	—	14·00	Lesienice	—	—	—
—	—	10	0·35	Olkusz	—	—	—
0·10	—	—	0·70	Pol. Przem. Naft.	—	0·70	—
0·10	2.010	10	475·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10·00	5.500	—	275·00	Przeworsk imien.	—	—	—
10·00	5.500	—	0·60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32·00—34·00	Schon	—	—	—
100	1000.00	10	83·75	Bank Polski	152·50-154·00	152·50	154·00
—	—	—		Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·88½

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 14 grudnia 1927

Waluty i dewizy:

Dolar meryk.	zł.	8·85	Lir włoski	zł.	48·33
Nowy York	„	8·88	Guld. hol.	„	359·68
Dolar kand.	„	8·88	Kor. czeska	„	26·35
Funt angielski	„	43·48	„ szwedz.	„	240·15
Fr. szwajcarski	„	171·77	„ duńska	„	238·15
Fr. francuski	„	35·04	„ norw.	„	236·20
Fr belgijski	„	24·82	Szyling austr.	„	125·39
		Marka niem.	zł.	212·10	

Złote:

Gram złota	zł.	5·93	Kor austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·38	Marka nie.n.	„	2·12
Gulden hol.	„	3·58	Rubel	„	4·46
Funt angielski	„	43·28	Fr. un łac.	„	1·72
		Funt turecki	zł	39·16	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 grudnia 1927 (Pat.

Dolary ameryk.	8·83	8·90	8·86
Sztokholm	240·75	241·35	240·15
Belgja	—·—	—·—	—·—
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	360·58	361·48	359·68
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·52	43·63	43·41
Nowy York	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·11	35·20	35·03
Praga	26·41	26·48	26·32
Szwajcarja	172·19	172·62	171·76
Wiedeń	125·70	126·01	125·39
Włochy	48·38	48·50	48·26

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Żurych, 14 grudnia 1927. (Pat.).

Paryż	zł.	20·38	Kopenhaga	zł.	137·75
Londyn	„	25·27	Sofja	„	3.74
Nowy York	„	5·17	Praga	„	15·34
Belgja	„	72·45	Warszawa	„	58·10
Włochy	„	28·38	Budapeszt	„	90·60
Hiszpanja	„	86·8	Białogród	„	9·12
Holandja	„	209·37	Ateny	„	6·87
Berlin	„	123·69	Konstantyn.	„	2·61
Wiedeń	„	73·02	Bukareszt	„	3·20
Sztokholm	„	139·0	Helsingsfors	„	13·05
Oslo	„	137·75	Buenos Aires	„	221·50

Tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 grudnia 1927. (Pat).

Nowy York		488·25	Hiszpanja		29·15
Holandja		12·07	Portugalja		2·44
Francja		124·01	Danja		18·19
Belgja		34·90	Szwecja		18·08
Włochy		90·00	Norwegja		18·34
Niemcy		20·43	Helsingsfors		194·00
Szwajcarja		25·46	Praga		164·75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14 grudnia 1927. (Pat).

Londyn	124·02	Danja	681·25
Nowy York	25·4	Holandja	10·27
Belgja	356·25	Norwegja	675·50
Hiszpanja	426·00	Szwecja	685·75
Włochy	138·00	Rumunja	19·70
Szwajcarja	490·50	Niemcy	606·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 14 grudnia 1927 (Pat).

Amsterdam	286·00	Medjolan	38·39
Belgrad	12·46	N. Jork	707·25
Berlin	169·01	Oslo	188·25
Bruksela	99·02	Paryż	27·85
Budapeszt	123·79	Praga	20·95
Bukareszt	4·36	Sofja	5·09
Kopenhaga	189·70	Sztokholm	190·90
Londyn	34·54	Warszawa	79·60
Madryt	118·85	Zurych	136·65

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 grudnia 1927 (Pat).

Papiery procentowe:

8% poż. złot.	—·—	10% poż. kol.	103·25
4% poż. dol.	82·25	5% poż. konw	66·50

Dolarówka 62.85.

Akcje:

Bank Polski	154·50	Fitzner Gamper	—·—
Bk. Dysk. warsz.	—·—	Lilpop	38·00
Bk. Handl. warsz	123·—	Modrzejów	8·70
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	—·—
Bk. Zachodni	—·—	Ostrowieckie	86·75
Bk. Zw. Sp. Zar.	87·00	Parowozy	—·—
Bilewski	—·—	Pocisk	—·—
Puls	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	—·—	Rudzki	—·—
Elektryczność	—·—	Starachowice	63·50
Siła i Światło	—·00	Ursus	12·50
Chodorów	—·00	Zieleniewski	—·—
Czersk	—·—	Żyrardów	17·50
Częstocice	—·—	Borkowski	3·75
W. T. P. Cukr.	—·—	Syndykat Roln.	—·—
Firley	—·—	Haberbusch	—·—
W. T. K. Węgla	106·—	Spirytus	—·—
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Zegl.	—·—
Bracia Nobel	—·—	Chmielow	—·—
Cegielski	—·—	Sole potasowe	—·—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14 grudnia 1927. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.	153·50	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	—·—	Górka	85·—
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	—·—
Bk. Małopolski	0·24	Nafta	—·—
Bk. Komercjalny	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	14·00	Gazy	—·—
Pharma	—·—	Trzeb. Tłuszcze	—·—
Zieleniewski	21·50	Krakus	0·32
Cegielski	—·—	Chmielow	—·—
Trzeb. Żel.	0·58	Siersza elektr.	3·25
Parowozy	—·—	Chodorów	176·00
Niemojowski	2·50	Piasecki	16·00
Siersza gornicza	12·85	Chybie	6·00

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 14 grudnia 1927. (Pat.).

Skoda	245·75	Bk. Małop.	—·—
Siersza	10·35	Bk. Hipoteczny	—·—
Zieleniawski	17·52	Nafta	38·40
Fanto	7·80	Mraźnica	—·—
Karpaty	29·50	Tepege	—·—
Galicja	63·60	Browary	—·—
Schodnica	—·—	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIK GOSPODARCZY.

Lwów, 14 grudnia

Dolar, kurs oficjalny	zł.	8·88
Dolar, kurs prywatny		8·88½
Złoty w Zurychu		58·10
Frank złoty	zł.	172·05
Gram złota	„	5·92
Kilogram chleba	„	0·71
„ mięsa wol.	„	2·80
„ cukru		1·50
Cetnar żyta	„	49·50
Tona węgla górnośl.	„	55·00
Wskaźnik kosztów utrz.		244·00
Bezrobotnych		152·000
Złotych w obiegu	zł.	1,121.41.000
„ tego banknotów	„	727.015.000
„ bilonu	„	393·900.000
Stopa dyskontowa		6·00%

Nie pomogły złodziejskie strzały.

Bóbrka. (Tel. wł.) Do spichlerza Mykity Chondochy, gospodarza w Strzeliskach Nowych, zakradł się onegdaj w nocy jakiś złodziej, uzbrojony w karabin. Nie zachował spokoju, gdy gospodarz zauważywszy podejrzany ruch w spichlerzu wyszedł z chaty, wobec czego złodziej czemprędzej rzucił się do ucieczki. Gospodarz ścigał go, przyczem złodziej umykając dwukrotnie strzelił z dubeltówki do ścigającego go gospodarza. Pomimo odniesionej, zresztą lekkiej rany, Chondocha ścigał dalej złodzieja, a gdy go dopadł wywiązała się bójka ze złodziejem. Na krzyk gospodarza zbiegli się gospodarze i przytrzymali złodzieja, którym był znany w okolicy z licznych kradzieży Grzegorz Wdowyszyn. Chłopi pobili złodzieja, związali go i odstawili następnie do policyjnego posterunku. Wdowyszyn przyznał się do 17 kradzieży, popełnionych wespół z Piotrem Pochłodą, zamieszkałym w Bakowcach. Obu złodziei aresztowano i odstawiono do sądu w Chodorowie.

ABBAZIA HOTEL EDEN
wytworny, nowoczesny. Prospekty natychmiast.
PENSJONAT Lirów 35. 12139

Rabunkowy napad pod Przemyślem.

Przemyśl. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 10 wieczorem dwóch nieznanych sprawców napadło na gościńcu, przechodzącym przez wieś Budy na przejeżdżającego wozem do Jarosławia Maksyma Łeszke a zatrzymawszy wóz pod groźbą użycia broni — zabrali z wozu duży zwój skóry, przedstawiający wartość 55 dolarów, którą to szkodę poniósł Bernard Koss, kupiec jarosławski.

KTO ŻYW — SPIESZY DO VARIETE KAWIARNIA RESTAURACJI
„LOUVRE" Lwów, 3-go Maja 12815n
Nowy atrakc. program od 15/12 927
Począt. koncertu 8½, progr. 10¼.
HUMOR w PIŚNI, SŁOWIE I TAŃCU ZDUMIEWAJĄCE PRODUKCJE. WSTĘP WOLNY.

Sport.

AZS. Warszawa drużyna hockeyowa przyjeżdża na sobotę i niedzielę do Lwowa i rozegra dwudniowe zawody z LTE. i Pogonią na torze LTE. przy ul. Pełczyńskiej. Nie ma zapewne we Lwowie sportowca, któryby nie słyszał o sukcesach drużyny hockeyowej AZS-u Warszawa w występach zagranicznych, ostatnio zaś klęska, jaką poniosła drużyna Warszawskiego Tow. Łyżwiarzy (15:0) przekonuje nas że zjeżdżający do nas goście są już w pewnej formie, to też warto zobaczyć i porównać hockey lwowski z najlepszą drużyną polską i jedną z najlepszych drużyn Europy Czas zawodów podamy później.

Ogólne zebranie sekcji narciarskiej AZS. Lwów (dalszy ciąg) odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej — nowy Uniwersytet I. p. Na porządku dziennym: Sprawa organizacji Mistrzostw Lwowa i wybory nowego kierownictwa sekcji. Sprawy bardzo ważne Obecność wszystkich członków konieczna i obowiązkowa.

LKS. Pogoń rozpoczyna sezon Ping-Pongowy (tennis pokojowy) urządzeniem wewnętrzno-klubowych zawodów towarzyskich pojedynczo i drużynowo w dniach 17 i 18 bm., tj. w sobotę i niedzielę o godz. 18 wieczorem w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego 23, I p. Dnia 18 bm., tj. w drugim dniu powyższych zawodów zostanie wręczona przez LKS. Pogoń nagroda Z. K. S. Jutrzence ze Lwowa za zdobyte mistrzostwo Lwowa w Ping-Pong za rok 1926/27. Kluby i osoby chcące wziąć udział w tych rozgrywkach zgłoszą się w sekretarjacie LKS. Pogoń do piątku, tj. do 16 bm. włącznie pomiędzy godz. 20 a 21. Ceny wstępu na powyższe zawody dla publiczności po 50 gr. od osoby. — Równocześnie zawiadamia LKS Pogoń, że z końcem lutego 1928 r. organizuje zawody w Ping-Pong o mistrzostwo Lwowa za rok 1927/28 o pamiątkową nagrodę.

Hockey na Pomorzu. 10 klubów pomorskich, które posiadają sekcje hockeja lodowego, przystąpiło do organizacji Pomorskiego Związku Hockeyu Lodowego.

Urlop Norlinga. Dowiadujemy się z PZLA, że trener Norling otrzymał z dniem 15 bm. urlop miesięczny, wobec czego przyjazd jego na kurs do Warszawy uległ przełożeniu do dnia 15 stycznia.

Walne zebranie Pol. Zw. Łyżwiarskiego. Na niedzielnem walnem zgromadzeniu Pol Zw. Łyżwiarskiego, które odbyło się przy udziale delegatów 15 towarzystw, wybrano zarząd w składzie następującym: prezes p. Szwejcer, wiceprezesi: pp. Jankowski i Nowakowski, sekretarz p. Czerwiakowski, skarbnik p. Barczewski, członkowie: pp. Kikiewicz, Wyżykowski

Walne zgromadzenie Pol. Zw. Pływackiego. Doroczny zjazd delegatów Polskiego Związku Pływackiego odbędzie się w dniu 8 stycznia we Lwowie o godz. 10.

Rozwój sportu wśród akademików. Państwowy Urząd Wych. Fiz. przystępuje do załatwienia sprawy propagandy sportu na wyższych uczelniach i zwraca się obecnie z odpowiedniemi pismami do kierowników poszczególnych uczelni.

Nowy przeciwnik dla Tunneya. Słynny manager bokserski Tex Richard wynalazł nowego kandydata do walki o tron bokserski. Jest nim murzyn Godfrey, który najpierw spotka się z Dempseyem Sharkeyem, Henneyem i Paolino, a po ewentualnych jego zwycięstwach — wystąpi przeciwko Tunneyowi

Zawody kolarskie w Paryżu. W kolarskich zawodach szybkości o nagrodę Miasta Paryża pierwsze miejsce zajął Martinetti przed Michardem i Planim. Finał drugich wygrał Meskops przed Schillesem i Dempseyem, zaś finał trzecich — Galvang przed Kaufmannem. W biegu za prowadzeniem motorów wygrał Grassin przed Sausinem i Krewerem.

LOBET 27 4rk

Radjofon.

Czwartek, 15 grudnia.

Warszawa (1111) godz. 11.40: Komunikaty PAT Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. Godz 12.05: Odczyt pt. „Kto to był Stanisław Moniuszko?" Godz. 12.30: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wespół Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, P. Pronlakówna (śpiew), prof Józef Turczyński (fort.), Aleksander Junowicz (flet) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) Godz. 14.40: Komunikaty PAT Godz 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. Godz. 16: Odczyt pt. „O Korpusie Ochrony Pogranicza" Godz 16.25: Komunikat harcerski. Godz. 16.40: „Kącik dla kobiet". Godz 17.05: Komunikaty PAT. Godz. 17.20: „Wśród książek". Godz. 17.45: Audycja literacka, inscenizacja radjowa „piosenek ułańskich" W. Bunkiewicza. Godz. 18.55: Komunikaty PAT. Godz 19.05: Komunikat rolniczy. Godz. 19.15: Rozmaitości. Godz. 20.30: Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego W programie muzyka francuska. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" po francusku. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz 22.05: Komunikaty PAT. Godz. 22.20: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej. Godz. 23.30: Komunikaty PAT.

RADJOAMATORÓM polecamy doskonały poradnik, odznaczony na Wystawie Radjowej w Krakowie, opracowany przez fachowców pod redakcją majora inż. Krullsza Wydany staraniem Ajencji Wschodniej. Do nabycia w Księgarniach, sklepach radjowych i w Ajencji Wschodniej, Lwów, ul. Długosza 31, która na zamówienia wysyła „Poradnik dla Radjoamatorów" na prowincję. (Porto poleconej przesyłki 90 gr.) Cena egz broszurowanego zł. 3·50, oprawnego w płótno ze złoconą okładką 5 zł. 12241

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

BUDZIKI - zegarki „Zenith", „Jaz" i inne ozdobne i zwyczajne, najtaniej, w największym składzie zegarków **Dąbrowski - Rozwarzewski**, Lwów, Akademicka 2 (Hot. I (George'a). Dogodne warunki, własne oracownie. 12787

PIANINA nowe od 2?0 złotych Pięcioletnia gwarancja Dogodne raty. Nowacki Piłsudskiego 1?. 12201

NA ŚWIĘTA Cyklameny w różnych kolorach w cenie 2·5 zł. do nabycia w szklarni prof. Grabskiego, Willa ponieńska 47 a za stryjską rogatką tel. 44-20. 12793

KUPIĘ używane portjery, niedrogie ulica Leona Sapiehy 47 a, I. p., drzwi prosto schodów 12795

FORTEPIAN lub planino każdego rodzaju kupię natychmiast gotówka. Płacę najwięcej! Kopernika 26, Sklemarski. 1269

POSZUKUJĘ 2 pokoji, przedpokój i kuchnię z komfortem w dzielnicy I, IV, wprost od gospodarza. Warunki wedle umowy Zgłoszenia pod „Dwie osoby". 12730

NA RATY! **ZA GOTÓWKĘ!**
OTOMANY 12578
kanapki, fotele, materace włosienne i z trawy morskiej. — Łóżka skrzynkowe, polowe i dywanowe różnego systemu. Garnitury salonowe poleca na tanie **Magazyn mebli**
STEIL i SKA
Lwów, Kazimierzowska 28. Telef. 33-59.

Planino wiedeńskie Wirtha, — Salon antyczny jasionowy
salon Empire mahoniowy, sypialnia wiedeńska jasna, garnitur klubowy safian, sekretarzyki orzechowe i mahoniowe, świecaniki żydowskie, 2 łóżka mahoniowe i rozmaite meble s. rzeda: 12521
Hala Aukcyjna, ul. Akademicka 3, Tel. 30-54.

DO SPRZEDANIA futro astrachanowe, duża balja, apeluszkrepowy, sukna wełniana, psy białe szpice ul. Leona Sapiehy 47 a, I. p. drzwi prosto schodów. 12796

GRODTGLKA Wojna, Polonja i Litwa wydanie Bondy'ego, ślicznie oprawione do sprzedania. Wiadomość wyspiańskiego 23 I. między 3 a 4. 12797

Żaróweczki choinkowe
na drzewko cały komplet zł. 15.
LAMPY stojące i wiszące
MATERJAŁY elektryczne
„ELEKTROBŁYSK"
naprzeciw kina „Lew" 12813
Skarbkowska 4. Tel. 46-05.

KUBŁY NA ŚMIECIE
najtrwalsze i najlepiej pocynkowane
poleca **Handel żelaza** 12526
M. KIERSKI
Lwów, ul. Kopernika 4.

FORTEPIAN, planino, harmonium kupię zaraz gotówka płacę Hanak Piłsudskiego 2, I. p. 12775

ZAJĘCZE skóry oraz lisy, kuny, tchórze, wydry, kupuje pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 0. 12779

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Wittels, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ścisła gotówkowych. 1309

IDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!
najtaniej
NACZYNIA Formy, Blachy, jakoteż wszelkie Przybory Kuchenne tylko u firmy
K. PAWLIKOWSKI
Lwów, Rutowskiego 12 — vis a vis OO. Jezuitów. 12507

NA GWIAZDKĘ! **KANARKI** śpiewające w dzień i przy świetle, nagradzane na wystawach, oraz kanar po 1 zł 40 gr. za 1 kg. poleca R. GRÖLL Anczewskich L. 1/4 (boczna L. Dzieci).

Naczynia kuchenne
poleca po cenach zniżonych o 20 proc
Marjan Kościuk
Lwów, — ul. Czarnieckiego 1. 12525

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprewia od 30 gr, solidnie i szybko W Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1—48 12276

SMAKI DO WÓDEK
tortów i pomadek. Szczotki rozmaite. Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę itp.
poleca 11 97
Józef KOLEŻANSKI, Batorego 34a.

BIŻUTERJĘ, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów, plac Marjacki 12376

Motory-Diesla
ropne, gazowe, benzynowe, elektryczne; Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry, Pompy Kompresory, Łożyska kulkowe oraz inne maszyny na spłaty poleca
„PILOT"
Lwów, ul. Batorego 4. — Tel. 1-79. 12022

NA GWIAZDKĘ
SYGNETY i PIERŚCIONKI
po zniżonych cenach poleca
S. A. ROPSCHITZ
ul. Sykstuska 16. 12811

MŁODY wilczur jest do odebrania Murarska 52 sklad drzewa 12803

KUPUJĘ stare (antyczne) meble w każdym stanie Zieliński, Kołłątaja 5 12528

SAMOCHODY „Praga" osobowe-ciężarowe trwałe, ekonomiczne, luksusowe reprezentacja jagiellońska 7. Tel. 305. Części rezerwowe. 12238

BOXER niemiecki pięciomiesięczny do sprzedania Jaworska, Piaskowa 3a 1231

NA gwiazdkę Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Kołnierze, Krawaty, Trykotarze, Szelki, Podwiązki i bieliznę poleca **tanio Gabryel Żywczak**, Kilińskiego 1. Przy dostawie dla szkół znaczny opust 12284

PARCELA słoneczna w parku Łyczakowskim do sprzedania Łyczaków 34, Rusicki 12697

FORTEPIAN lub planino kupię zaraz. Gotówka Nowacki Piłsudskiego 1?. 12687

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca WITOLD TRANDA, Lwów, Podwale 2. 2679

MEBLE najtaniej na długoterminowe raty, sypialnie od 600 Zł. otomany, bufiaki, krzesła itp. poleca sklad mebli, Lwów, Kopernika 2, Róg Wronowskiej. 12636

RYDZE 1-413
kiszone beczułka około 4 kg. za 12 zł., marynowane za 15 zł., grzyby suszone ładne po 2·- zł. za 1 kg. Powidła śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 Kg. za 12 zł. Tak samo gogodze smażone z cukrem w beczułkach około 4 kg. 15 zł. posyła za pobraniem pocztowem
Pinkas STUMMER, Kosów koło Kołomyji.

MEBLE nowe i **antyczne** częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerowane po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kołłątaja 5. Zieliński. 12 29

SZCZOTECZKI i PASTY DO ZĘBÓW
poleca
Ludwik Hoszowski
GŁÓWNY SKŁAD FARB
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 12282

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

NA PROWINCJĘ potrzebna osób uczciwa, czysta i niewymagająca, któraby się zajęła domem i kuchnią. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków do administracji dla „Prowincja". 12809

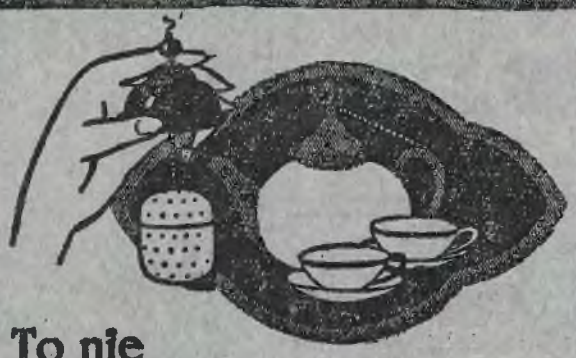

To nie jajko Kolumba,

lecz ruchome sitko, z Czajnika „Kompletta“, który umożliwia doskonałe przyrządzanie herbaty o wyszukanym smaku. Uwydatnia jej aromat, moc i wydajność, przy racjonalnem wyzyskaniu listków herbacianych.

12157

Czajnik „Kompletta“ otrzymuje się bezpłatnie za nadesłane opakowania z Herbaty marki „Czajnik“, o ogólnej wadze 3 kg oraz należące do niego: cukierniczkę, dzbanuszek do śmietanki lub filiżankę, za opakowania z herbaty, o ogólnej wadze 1 kg. Opakowania prosimy nadsyłać do firmy „Teapot Company Ltd.“. Warszawa, Okopowa 21/23

CZAJNIK

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM“.

12136

Daje możność spędzenia każdemu wesołych świąt
znana firma
„SYRENA“ — Lwów, Kazimierzowska 13
która sprzedaje GRAMOFONY
szafkowe, tubowe, walizkowe, kieszonkowe na najdogodniejszych warunkach **od 5 zł.** tygodniowo lub miesięcznie. — **PŁYTY** krajowe i zagraniczne we wielkim wyborze KOLĘDY. — Płyty „Syrena“, „Kogucik“, „Kwadrat“, „Parlophon“, „Odeon“, „Polydor“, „Columbia“ i t. p.
12757 **Od 10 płyt na dogodnych spłatach.**

KUPIĘ parcelę słoneczną na peryferji miasta blisko tramwaju w dzielnicy I. lub IV. Zgłoszenia pod „Gotówka“. 12721

BUKOWNIKI DO KONICZYNY
RÓŻNYCH WIELKOŚCI 12788
dostarcza ze swych składów
SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
ODDZIAŁ WE LWOWIE
ULICA TRZECIEGO MAJA L. 11.

KSIĘGI HANDLOWE
Przybory kancelaryjne oraz Druki gospodarcze, poleca firma
SCHEX i STENZEL
we Lwowie, ul. Sykstuska 2. 12694

JUŻ WSZYSCY WIEMY!
że tylko u
TELICZKOWEJ
WE LWOWIE, ul. AKADEMICKA 6.
dostanie NA ŚWIĘTA najlepsze Wina we wszelkich gatunkach, prawdziwe KONIAKI, WÓDKI, LIKIERY, RUMY, MIODY, KONSERWY, DELIKATESY, OWOCE, najsmaczniejsze WĘDLINY a także ŻYWE RYBY.
12763
TOWAR PIERWSZORZĘDNY! CENY BARDZO NISKIE BO = KONKURENCYINE. =

PENSJONATY I UZDROWISKA

SANATORJUM i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus“ Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 1. Telef. 1-95. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego przemiany materji, astma, skleroza. Pensjonat dyetyczny. 12172

„ZAKOPANE — „Willa Rusinówka“ Kasprusie pod Lipkami, 6 minut od poczty poleca ciepłe pokoje, kuchnia obfita i smaczna. Ceny niskie. 12700

POSADY POSZUKIWANE,
4 grosze za wyraz.

SUBSTYTUT notarjalny, Polak, poszukuje posady od lutego lub marca 1928. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego dla W. S. 35. 12727

BIURALISTA, inwalida woj poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Posada“. 12739

ZAMIEJOWANY rolnik, kawaler, zna gruntownie wszystkie gałęzie rolnictwa, prowadził wzorową hodowlę karpi z pierwszorzędnemi poleceniami, szuka posady rządcy, może ewentualnie jednocześnie prowadzić gospodarstwo rybne – chętnie na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod Nr. „1361“. 11214

OGRODNIK Heilon z bardzo dobremi świadectwami, rekomendacją od wyższej arystokracji poszukuje posady p. Hołhocza obok Podhajec. 12807

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ze SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

KREM OGÓRKOWY nadaje piękną i delikatną cerę. 10567
KREM VENUS usuwa pryszcze, liszaje i piegi.
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.
EKSIKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu
Laboratorjum ST. GÓRSKI, Warszawa. Żądać wszędzie.

NOWOŚCI na GWIAZDKĘ

H. Allorge:
WALKA ŚWIATÓW
Powieść. Tłumaczenie W. Topolnickiego. Ilustracje S. Norblina.
Brosz. 4·80, w kart. 6·—.

K. A. Czyżowski:
JIM ŻEGLARZ
Powieść. Ilustracje Z. Grabowskiego.
Brosz. 4·60, w kart. 6·—.

12076 **Z. Urbanowska:**
RÓŻA BEZ KOLCÓW
Powieść tatrzańska. — Dwa tomy. — Każdy brosz. zł. 6·40, w kart. 7·80.
Nowości te są dalszymi tomami znanej Biblioteki Iskier.

DAWNIEJSZE TOMY:	brosz. zł.	opr. zł.
J. Marcinowska: „W UPALNEM SERCU WSCHODU“. Wrażenia z podróży.	4·20	6·—
J. H. Fabre: „SZKODNIKI“.	4·50	6·—
J. H. Fabre: „NASI SPRZYMIERZEŃCY“.	4·50	6·—
B. Ostrowska: „BOHATERSKI MIŚ“. — Wydanie IV. w druku.	—	—
K. A. Czyżowski: „SZALONY LOTNIK“. Powieść fantastyczna.	3·—	4·20
B. Merwin: „DWUNASTKA“. Dwanaście nowel pisarzów obcych.	3·—	4·20
	brosz.	kart.
W. Scott: „KWINTYN DURWARD“. Powieść.	5·40	6·80
A. Pisuliński: „SZLAKIEM SŁONIA AFRYKAŃSKIEGO“. — Wrażenia z podróży po Afryce.	5·50	7·—
K. Dickens: „DAWID COPPERFIELD“. Powieść.	5·40	6·80
W. Scott: „TALIZMAN“. — Powieść.	3·90	5·40
Z. Sosnowski: „ŻYCIE W AKWARJUM“.	5·60	7·—

NAKŁAD: S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS
LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
4 grosze za wyraz.

BRZUCHOWICE willa Wiktorja pokój umeblowany na sezon zimowy zaraz do wynajęcia 12778

ELEGANCKO urządzony frontowy pokój, osobne wejście dla pana do wynajęcia Głęboka 14, schody III drzwi 24. 12785

POSZUKUJĘ się większej stajni lub wozowni murowanej na garażowanie kilku samochodów. Zgłoszenia „Steyr-Pezet“ Akademicka 23. Tel. 55 12816

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

WDOWIEC lat 42, agronom, dzierżawca dóbr, dobrze sytuowany pragnie poznać pannę, wdówkę lub rozwódkę szlachetnego charakteru, przystojną z odpowiednim posagiem. Panie, które lubią życie wielkie zechcą pisać pod „Zacisze“ do Administracji Słowa polskiego“. 12745

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

TAŃCE zwykłe i modne rozpoczynamy kurs 15 grudnia. Ćwiczenia wszelkich tańców odbywają się co niedzieli od 5. Loeffler Friedrichów 5. 12719

Ninon - George Langowie
udzielają prywatnie 12794
lekcji tańców modnych
Zgłoszenia z grzeczności w Sekretarjacie Kasyna i Koła literacko-artystycznego w poniedziałki, środy i piątki między 7-8 wiecz.

LAKCJI gry fortepianej udziela dyplomowana nauczycielka, akompanuje do śpiewu. Ceny przystępne Kochanowskiego 37 I p. drzwi 1. 12749

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz

EKSTERNISTÓW do matury, matematyki, fizyki, przygotuję pod gwarancją. Sodowa 2 drzwi 4 12696

WYJAZD do Warszawy zbyteczny. Załatwiamy zlecenia w sądach, ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych. Parcelacja sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. Windykacja weksli, należności. Spółdzielnia „Stołeczny Dom Zleceń“ Warszawa, Nowy Świat 42. 12792

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 12819

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, prac naukowych, podań przyjmuje Romańska, Żyblikiewicza 5. 12537

GŁUCHOTA uleczalna! Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „Eufonja“ Liszki koło Krakowa 12803

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 12981
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza 6. L. Telef. 25-48

RZĄDCA gorzelnik, żonaty poszukuje odpowiedniej posady od 1 I. lub 1 II 1928. Łaskawe zgłoszenia: W. Piotrowski, Bereźnica Królewska p. Żydaczów. 12701

BIURO Machnlewskiej, Kopernika 22, telefon 4-43, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 10569

BUCHALTER (ka) poszukiwany Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji „Pezet“ Powszechne Zakłady Budowlane S. A. Lwów, Akademicka 23. 12758

KRAWCZYNI samodzielna poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Rutynowana“. 12800

KRAWCZYNI z długoletnią praktyką szyje suknie, przeraula płaszcze i futra, także garderobę dziecinną szuka szycia po domach, także i u siebie Lelewela 5 parter prawy. 12709

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.